

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Rolnicy otrzymują dalsze udogodnienia w spłacaniu długów

Rada Ministrów uchwaliła projekty nowelizacji ustaw oddłużeniowych

WARSZAWA, (Pat). W sobotę dn. 28 września odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Sławka posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów poza załatwieniem spraw bieżących uchwaliła rozporządzenia: o przedłużeniu poboru 10-procentowego dodatku do państwowego podatku przemysłowego oraz o ustaleniu siedzib i właściwości terytorjalnej wyższych urzędów górniczych.

Pozatem rada ministrów uchwaliła dwa projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej. Pierwszy z tych dekretów zawiera nowelizację rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. X. 1934 r. o kenwersji i uporządkowaniu długów rolniczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Drugi z nich jest nowelizacją ustawy z dnia 29. III. 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

Oba te projekty zostaną przedłożone Panu Prezydentowi.

TREŚĆ NAJWAŻNIEJSZYCH ZMIAN.

WARSZAWA, (Pat). Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalony na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów a dotyczący ustawodawstwa oddłużeniowego, nowelizuje niektóre przepisy ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Treść najważniejszych zmian, wprowadzanych wspomnianym projektem dekretu, jest następująca:

Z mocy samego prawa zawieszają się

do dnia 1 października 1938 r. wymagalność wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dn. 1 lipca 1932 r., z wyjątkiem długów wobec osób i instytucji prawno-publicznych i instytucji kredytowych, do których stosują się nadal obowiązujące dotychczas zasady.

Obsługa jednak długów w postaci procentów zostaje utrzymana w wysokości, ustalonej zeszlórocznym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozszerzony zostaje przepis, umożliwiający wierzycielowi w przypadkach na to zasługujących dochodzenie przed urzędem rozjemczym uchylecia ulg, ustanowionych projektowanym dekretem.

Pozostałe przepisy projektu dekretu mają głównie na celu scharmonizowanie norm istniejącego ustawodawstwa oddłużeniowego zgodnie z nabytym doświadczeniem.

Ziemia z Grecji na kopiec Marszałka na Sowińcu

ATENY (Pat) — Wczoraj odbyła się uroczystość wręczenia ziemi z pobojowisk Peła, Missolonghi i Rethymno gdzie Polacy walczyli o niepodległość Grecji, na kopiec Marszałka na Sowińcu.

Urąg z ziemią wręczył w imieniu ministra wojny gen. Kondylisa major Kätzichtis ka pitański Polonji Pacewiczowi w obecności charge d'affaires pocelstwa R. P. Wierskiego, przedstawicieli greckiego MSZ, oraz prasy atęńskiej.

Mussolini chce uspokoić Anglię i uzyskać zgodę na zajęcie Abisynji

Deklaracja rządu włoskiego

RZYM, (Pat). Ogłoszono tu następujący komunikat: Rada ministrów zebrała się dziś o godz. 10 w pałacu Viminale. Mussolini obszernie omówił fazy rozwojowe sytuacji, jaka wytworzyła się po ostatnim posiedzeniu rady ministrów.

Wszyscy ludzie dobrej wiary na całym świecie uznali prawo Włoch do odrzucenia sugestji komitetu pięciu. Propozycje, przedstawione Włochom, nie tylko nie brały w rachubę konieczności ekspansji i bezpieczeństwa Włoch, ale całkowicie ignorowały traktaty, które w różnych czasach od r. 1889 do r. 1906 i po roku 1925 przynawały pierwszeństwo interesom włoskim w Abisynji. Rząd włoski nie powęźnie żadnej inicjatywy na terenie lub w środowisku, któreby

zgóry upośledzały jego interesy.

Z drugiej strony, gdy Liga Narodów zamyka się w formalistycznych labiryntach procedury, Abisynja dokonała w ostatnich dniach mobilizacji wszystkich swych sił celem zaatakowania granic kolonii włoskich. Oznajmienie negusa, złożone w Genewie, o rozkazie wycofania wojsk abisyńskich o 30 km. nie może być absolutnie brane poważnie przez rząd włoski, ani też przez żaden rząd, godny tego imienia. Manewr ma cel strategiczny, a nie pokojowy. Zmierza on bowiem do lepszego zamaskowania przygotowań wewnętrznych i fortyfikowania się na silniejszych pozycjach. Wobec takiej sytuacji transporty dywizyj włoskich zostały w ostatnich dniach przyspieszone.

Przed zakończeniem posiedzenia rada ministrów uchwaliła w następujący sposób linję postępowania Włoch na najbliższą przyszłość:

1) Włochy nie wystąpią z Ligi Narodów aż do dnia, w którym Liga sama całkowicie weźmie na siebie odpowiedzialność za „środkii“, które ugodzić mają we Włochy.

2) Po otrzymaniu ostatniego serdecznego doniesienia, jakie przesłał brytyjski minister spraw zagranicznych Hoare za pośrednictwem ambasadora Drumonda, rada ministrów oświadcza raz jeszcze, podobnie jak to czyniła w Bolzano, że polityka włoska nie ma ani natych-

miastowych, ani obliczonych na dalszą metę zamierzeń, któreby mogły zranic interesy Wielkiej Brytanji. Rząd angielski od dnia 29 stycznia r. b. do chwili obecnej w sposób jaknajbardziej lojalny poinformowany był o celach kolonialnej polityki włoskiej oraz o interesach, jakie nią kierują, interesach uznanych przez dwustronne umowy, zawarte z Wielką Brytanią.

Naród angielski ponad wszelkimi ni stylifikacjami antyfaszystowskiej wimien wiedzieć, iż rząd włoski zawiadomił Wielką Brytanię o swej gotowości rokowania i zawarcia układów, któreby zaspokoili upragnione interesy angielskie w Abisynji.

3) Rząd faszystowski w sposób jak najbardziej uroczysty oświadcza, że uni kać będzie wszystkiego, co by mogło konflikt włosko-abisyński rozszerzyć i rozciągnąć go na większy obszar.

Wkońcu rada ministrów przyjęła do wiadomości stan spokoju i dyscypliny, której dał dowód naród włoski w ostatnich dniach. Rada ministrów uważa, że stanowisko takie charakteryzuje naród silny. Rada ministrów stwierdza, że w tym okresie o szczególnym napięciu duchowym naród włoski tworzy zwały jednolity blok, skupiony wokół znaków rewolucji faszystowskiej. Niebawem naród włoski da tego dowód światu przez mobilizację cywilną, która nie zna precedensów w historii.

Komentarze francuskie

FARYŻ (Pat) — Agencja Havasa w doniesieniu z Rzymu pisze co następuje: ZUPELNA OBOJETNOŚĆ, BRAK ZAUFANIA DO LIGI NARODÓW I APEL DO ZAŁATWIANIA SPORU WŁOSKO - ANGIELSKIEGO, oto charakterystyczne cechy ogłoszonego dziś komunikatu rady ministrów. Komunikat ten nabiera szczególnego znaczenia, jeśli się zważy, że rzuca on światło na sytuację, która od kilku dni stała się wysoce niewyraźna.

Komunikat dzisiejszy, stwierdzający, że rząd włoski nie powęźnie żadnej inicjatywy na terenie i w środowisku, gdzie są zapoznane prawa Włoch, oznacza, iż RZĄD WŁOSKI NIE ZŁOŻY WIĘCEJ ŻADNEJ KONTRPROPOZYCJI. WŁOCHY POWSTRZYMAJĄ SIĘ OD UDBIAŁU W DYSKUSJI ICH DOTYCZĄCEJ. Pozostaną one w Lidze Narodów, dopóki nie zostaną zastosowane względem nich „zarządzenia“ Ligi Narodów.

Komunikat celowo unika wyrazu „sankcje“, który wyraźnie figuruje w tekście protokołu genewskiego. Włochy pragną więc zrzucić odpowiedzialność na Ligę Narodów, ale w praktyce OCZEKUJĄ USUNIĘCIA ICH Z LIGI. TEM SAMYM WŁOCHY ZMUSZAJĄ LIGĘ NARODÓW DO WZJĘCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Zupełnie inne — pisze dalej Agencja Havasa — jest stanowisko rządu włoskiego w stosunku do W. Brytanji. Nie żywią nadziei, aby Genewa mogła doprowadzić do rozwiązania

konfliktu, RZĄD WŁOSKI OTWARCIE WYRAZA ZAUFANIE DO ROKOWAŃ Z W. BRYTANIĄ, które pozwoliłyby ściśle określić istotę interesów angielskich w Abisynji, a jednocześnie nie zapewniłyby W. Brytanji poszanowanie jej interesów przez Włochy. Z punktu widzenia politycznego manewr włoski zmierza, zdaje się DO PORZUCENIA TERENU LIGI NARODÓW PRZEZ W. BRYTANIĘ, JEST TO WYRAŹNE WZEWANIE DO BEZPOŚREDNICH ROKOWAŃ.

KOMENTARZE PRASY WŁOSKIEJ.

RZYM (Pat) — Dzisiejsze uchwały rady ministrów komentowane są w tutejszych kołach prasowych w następujący sposób:

1) Komunikat rady ministrów jest zdecydowanie agresywny wobec Abisynji, a równocześnie wyraźnie pojednawczy w stosunku do W. Brytanji.

2) W konsekwencji komunikat ten uważany jest za zapowiedź bliskiego już rozpoczęcia działań wojennych w Abisynji. Działania te nie powinny jednak wpłynąć ujemnie na gotowość Włoch do pertraktacji z Wielką Brytanią.

3) Włochy nie spieszą się do opuszczenia Ligi Narodów i zwracają uwagę, że pragną w niej pozostać, chyba, że Liga Narodów uchwa- li przeciwko Włochom sankcje.



Mapa Abisynji

Rozmowy genewskie Becka z Łozoraitisem

Informacje łotewskiego dziennikarza

Genewski korespondent ryskiej „Jaunakas Zinas“ nadesłał swemu piśmie korespondencję p. t. „Ministrowie spraw zagranicznych Litwy i Polski w poszukiwaniu porozumienia“. Czytamy tam m. in.: „Po spotkaniu obu ministrów na śniadaniu, wydanym przez delegację łotewską, odbyli oni w ubiegłą sobotę 3 i pół godzinną konferencję w 4 osoby. I Polacy i Litwini w swych wyrażeniach o tem spotkaniu zachowują wielką rezerwę. Zaznaczają oni jedynie, że byłoby przed wczesnym uważać tę konferencję za początek do oficjalnych rokowań. Obecnie idzie o to, by znaleźć stosowną podstawę do ich wszczęcia. Podczas pierwszego spotkania osiągnąć tego się nie udało.

Polacy kładą, jak słychać, główny nacisk na to, że pertraktacje o nawiązaniu normalnych stosunków powinny być poprzedzone uznaniem nienaruszalności obu państw. Jest to żądanie trudne do przyjęcia dla Litwy. Widoki na porozu-

mienie będą w dużej mierze zależę od tego, czy uda się obejść powyższą przeszkodę.

W każdym razie znamiennym jest, że tym razem wymiana poglądów pomiędzy min. Polski i Litwy nie zakończyła się stwierdzeniem, że nie ma możliwości do kontynuowania rozmów. Wczoraj (wtorek) Beck i Łozoraitis ponownie spotkali się.

Nowy wiatr, który powiał pomiędzy Polską a Litwą, wywołał w Genewie wielkie zainteresowania, jakkolwiek nie należy spodziewać się, aby przed końcem sesji Ligi zostały osiągnięte konkretne wyniki.

Powyższą relację przedrukujemy na odpowiedzialność łotewskiego dziennika. Z polskich źródeł brak wszelkich informacji w tej sprawie, z wyjątkiem podanego przez nas przed kilku dniami komunikatu „Iskry“ iż „stosunki polsko litewskie nie weszły w nowy etap“.

MIN. KOŚCIAŁKOWSKI zlustrował roboty na Rosie

W dniu 28 września do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie przybył minister spraw wewnętrznych p. Marjan Zyndram Kościółkowski, gdzie odbył dłuższą konferencję z p. wojewodą wileńskim Władysławem Jaszczółtem.

Po skończonej konferencji pan minister wraz z p. wojew. Jaszczółtem, dyrektorem Lorentzem, naczelnikami Birkenmayerem i inż. Zubelewiczem udał się na Rosę, gdzie zlustrował roboty, pro-

wadzone w związku z budową grobowca dla serca Marszałka Piłsudskiego i prochów jego matki. Pan minister stwierdził, że roboty są poważnie zaawansowane i że tempo dotychczasowe rokuje wykonanie ich w zamierzonym terminie.

Po skończonej lustracji pan minister wraz z małżonką udał się do grobów rodzinnych na cmentarzu Rossa, poczem odjechał.

JUŻ NA RATY
rozpoczęto sprzedaż najnowszych odbiorników radiowych
w F-mie „OGNIWO“
Wilno, 5-to Jańska 9, tel. 16-05

Jakie sankcje są przewidywane

LONDYN (Pat) — Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald“ donosi, że sprawa ewentualnych sankcyj przeciwko Włochom jest obecnie tematem prywatnych rozmów pomiędzy mocarstwami Rady Ligi. Zdaniem dziennika, początkowo przewidywane byłyby następujące kroki.

1) Zerwanie stosunków dyplomatycznych.
2) stopniowo wzrastająca presja gospodarcza, wreszcie

3) blokada wszystkich portów włoskich, której wykonanie z ramienia Ligi powierzone zostałoby Wielkiej Brytanii oraz Francji. Blokada nie obejmowałaby od razu wszystkich artykułów i np. dowóz żywności dla ludności cywilnej byłby dozwolony. Gdyby jednak łagodniejsze zarządzenia okazały się bezskuteczne, to blokada mogłaby ulec rozszerzeniu nawet na artykuły żywnościowe.

Mocarstwa starałyby się zapewnić również dla ewentualnych zarządzeń współdziałanie Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Japonii. Niezwykle doniosłe znaczenie posiadałaby współpraca Egiptu.

Dziennik podkreśla, że w razie wybuchu działań wojennych, przyjęta zostanie procedura przewidziana w uchwale Zgromadzenia Ligi z października 1921 r. Naruszenie paktu zostałoby natychmiast zakomunikowane na zasadzie art. 16 wszystkim członkom przez sekretarza generalnego Ligi i bezzwłocznie zwołane byłoby posiedzenie Rady. Rada formalnie stwierdziłaby, że Włochy dopuściły się naruszenia paktu, zakazując członkom Ligi podjęcie odpowiedniej akcji. Następnie Rada zwróciłaby się do mocarstw sąsiadujących z napaściami lub utrzymujących z nim ściślejsze

stosunki gospodarcze, celem przygotowania właściwej akcji i wyznaczenia terminu wprowadzenia jej w życie. Wykonanie planu zostałoby powierzony specjalnie w tym celu powołanemu komitetowi technicznemu.

Dygnitarze japońscy skazani na więzienie i grzywny

TOKIO (Pat) — Zakończył się trwający od 7 lat proces przeciwko b. ministrowi kolei Ogawie, oskarżonemu o nadużycia. Sąd skazał go na 2 lata więzienia i 192 tysiące jen grzywny. Jednocześnie wydano wyrok w sprawie przewodniczącego komisji orderowej Amaka, którego skazano na 2 lata więzienia i 142 tys. jen grzywny, oraz b. przewodniczącego izby handlowej Fudzite, którego skazano na 2 miesiące więzienia.

—[o]—

Stypendja akademickie

Ostateczny termin składania podań o państwowe stypendja akademickie został przedłużony do 15 października r.b., a termin przedstąpienia wniosków o przyznanie stypendjów przez rektory w Min. WR i OP, przedłużono do 1 listopada.

Dla tych zaś, którzy odbyli służbę wojskową, termin składania podań upływa 31 października.

Giełda warszawska

DEWIZY: Berlin 13,50 — 14,50 — 12,50.
Londyn 26,14 — 6,27 — 6,01. Nowy Jork tel. 5,31 i pół — 34 i pół — 28 i pół. Paryż 35,01 — 5,10 — 4,92. Szwajcaria 172,80 — 3,23 — 2,37.

GINEKOLOG

Dr. Aleksander Karnicki
powrócił i przyjmuje 5 — 6
Wilno, ul. 3-go Maja 11—3, tel. 6-62.

Doktor ZELDOWICZ

(chor. skórne, weneryczne, narządów moczow.)
powrócił
Wileńska 28, m. 3, tel. 2-77, (9—1 i 5—8 w.)

Dr. E. GLOBUS

choroby skórne i weneryczne
POWRÓCIŁ
Wilno, Wileńska 22.

Naturalny sok czosnku

przy przewlekłych cierpieniach dróg oddechowych, artretyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, ul. Mazowiecka 10 — z marką ochronną F. F. Prosepkty bezpłatnie.

Konferencja Ribbentropa z premierem Belgji

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa donosi z Brukseli: W dniu 27 września przybył do Brukseli w charakterze prywatnym ambasador von Ribbentrop, który złożył wizytę premierowi van Zeelandowi.

Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie, że w rozmowie von Ribbentropa z premierem belgijskim poruszana była sprawa niemiecko-belgijskiego paktu nieagresji. Ze strony ministerstwa spraw zagranicznych zauważają jednak, iż układy locarneńskie są dla Belgji równoważnikiem paktu nieagresji z Niemcami.

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa donosi z Brukseli: na środę mają być zwołane komisje spraw zagranicznych izby i senatu, aby wysłuchać oświadczenia van Zeelanda. Przyczyną zwołania komisji spraw zagranicznych obu izb mają być rozmowy, jakie van Zeeland odbył z Ribbentropem.

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z Berlina: von Ribbentrop przybył do Berlina i będzie jutro obecny podczas rozmów Hitlera i von Neuratha z Goemboesem.

SUKNA **FUTRA** **WŁODZIMIERZ PIKIEL** **BŁAWAT**
WILNO — WIELKA 7 — TEL. 11-55
Bezpośredni import z miejsca pochodzenia
WYSOKIE GATUNKI NISKIE CENY

Zainteresowanie dzisiejszymi wyborami kłajpedzkimi w Niemczech

KRÓLEWIEC, (Pat). Królewiec i całe Prusy Wschodnie stoją pod znakiem wyborów do sejmiku kłajpedzkiego. Radio królewieckie czynne bez przerwy, podaje z Kłajpedy wiadomości niemieckiego Heimatdienstu.

Według doniesień dzienników tutejszych, do Kłajpedy przyjechało już celem obserwowania przebiegu wyborów przeszło 50-ciu dziennikarzy francuskich, angielskich i amerykańskich, 3 Japończyków, kilku operatorów filmowych oraz jeden francuski korespondent foto grafii (televizyjny). Dziennikarze zagraniczni mieli — według pism królewieckich — wyrazić zdziwienie, iż niemiecka lista zjednoczenia nie prowadzi prawie żadnej agitacji przedwyborczej. Wyjaśniono im, że ze względu na uświadomienie kłajpedzian i panujące wśród nich nastroje, jest to najzupełniej zbyteczne. Strona niemiecka ograniczyła się do rozlepiania kilku plakatów z lakonicznym hasłem: „Nasza odpowiedź — to lista zjednoczenia“. Listę tę symbolizuje okręt z trzema żaglami, noszącymi odznaki trzech stanów pracujących.

Prasa królewiecka twierdzi dalej, że Litwa pod naciskiem państw sygnatariuszy zmuszona była poczynić pewne ustępstwa. Prasa królewiecka uważa to jednak za specjalną taktykę Litwy, która w drobnych rzeczach idzie na ustępstwa, aby zyskać na większych. Dzienniki cytują przytem słowa litewskiego prezesa dyrektora, który na zebraniu przedwyborczym powiedział, iż jakiegokolwiek będą wyniki wyborów, rząd litewski zdecydowany jest nie wypuszczać ze swych rąk inicjatywy na obszarze kłajpedzkim, nawet gdyby ze względów taktycznych pójść musiał na pewne kompromisy.

Prasa specjalnie podkreśla fakt, że obecnie w komisji wyborczej Niemcy, którzy mieli 53 tys. głosów posiadają tylko jednego przedstawiciela, Litwini zaś przy poprzednich 12 tys. głosów — aż 4 przedstawicieli. Dzienniki przypuszczają, iż rezultatów wyborów oczekiwac należy nie wcześniej, jak we czwartek lub piątek.

BERLIN, (Pat). Wczorajsza demarche ambasadorów Anglii, Francji i Włoch w Berlinie, którzy zapewniłi rząd Rzeszy o otrzymaniu „za dowalających zapewnień“ ze strony Litwy, spotkała się tu z nieukrywaną niechęcią. Dopiero wybory same — oświadcza urzędowa „Diplomatische Politische Korrespondenz“ — okażą, czy upomnienie mocarstw — sygnatariuszy poskutkowało. Zapewnienie, iż Litwa uczyniła obecnie wszystko, co jest konieczne, odbiega daleko od rzeczywistego stanu sprawy — dodaje organ Wilhelmstrasse.

34 Loteria Państwowa Główna wygrana 1.000.000 zł.
L. s/ do nabycia w najstarszej kolekturze S GORZUCHOWSKIEJ, Zamkowa 9
1/4 losu 10 zł, 1/2 — 20 zł, cały los 40 zł.
Weszłej Loterii padło 10, 00 zł. i wiele innych wygranych.

Zgromadzenie Ligi Narodów po załatwieniu spraw bieżących zostało odroczone

Wyrazy uznania z Ameryki nadesłane na ręce min. Zawadzkiego

GENEWA, (Pat). Zgromadzenie Ligi Narodów odbyło swoje ostatnie posiedzenie. Na początku przewodniczący zaproponował uzgodnienie przednio przez prezydium odroczenie obecnej sesji, co zostało przez zgromadzenie zaakceptowane. Przewodniczący zapowiedział, że będzie pozostawał w kontakcie z przewodniczącym rady i sekretarzem generalnym Ligi co do ewentualnego ponownego zwołania posiedzenia obecnej sesji zgromadzenia.

Następnie przystąpiono do załatwienia spraw bieżących, aprobując raporty i wnioski, omawiane w poszczególnych komisjach, wyłonionych przez zgromadzenie. Dotyczyły one spraw takich, jak uzupełnienie regulaminu zgromadzenia, jak stosunki Ligi Narodów z unją pan-amerykańską, jak sprawa instytutu unifikacji prawa prywatnego w Rzymie, jak położenie Asyryjczyków w Iraku, jak pomoc międzynarodowa dla uchodźców, jak praca organizacji współpracy intelektualnej itd.

Jedynym momentem, wychodzącym poza zwykły szablon, było podanie przez przewodniczącego do wiadomości zgromadzenia, że rząd St. Zjednoczonych przez swego konsula generalnego w Genewie Gilberta nadesłał na ręce prezesa drugiej komisji, polskiego ministra finansów prof. Zawadzkiego pismo senatora stanu Hulla, dające wyraz uznaniu dla prac tej komisji. Pismo to zaczyna się od słów: „z najwyższym zainteresowaniem zaobserwowałem, że wiele ważnych rządów, reprezentowanych w komisji, której pan jest prezesem, doszło do porozumienia co do programu ekonomicznego, mającego na celu pełniejszą i bardziej zadowalającą poprawę sytuacji w przemyśle i handlu. Te daleko idące

przy uporczywych
**BÓLACH
GŁOWY**
STOSUJE SIĘ PROSZO
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „DOLLABOR“ WARSZAWA

Czy istotnie niema wyjścia z impasu włosko-angielskiego?

Włosi utrzymują, że po odpowiedzi komitetu pięciu nie się nie zmieniło. Italia obstaje przy swoim, domaga się Abisynji w całość, i będzie zwalczać każdego, kto jej w podboju Abisynji przeszkadzać będzie. To brzmi mocno przekonująco i napewno wśród mieszkańców półwyspu Apenińskiego panuje na ogół takie przekonanie. Italia należy przecie do tych krajów, gdzie opinia publiczna jest nadzwyczaj ujednostajniona. Może w głębi swej duszy mniejsza lub większa część ludności włoskiej jest nieco odmiennego zdania co do konieczności wojny, ale zewnętrznie to się, oprócz drobnych lokalnych zaburzeń, nie uwydatnia. Odnosi się raczej wrażenie, że mocno podniecone tłumy włoskie pragną wojny.

Jednak obiektywny obserwator, znajdujący się poza granicami Włoch, stwierdzać może, że w tem, że nie się nie zmieniło właśnie tkwi pewna zmiana, ponieważ według dotychczasowego zachowania się Włoch po odpowiedzi komitetu pięciu spodziewać się raczej należało wystąpienia Włoch z Ligi Narodów,

które jak dotychczas nie nastąpiło. To nie wyklucza oczywiście tego, że jeszcze nastąpić może w przyszłości, ale wszakże Włochy utraciły sposobność do bardzo efektownego gestu, którego przecie wódz ich jest b. wielkim amatorem. Czyżby dlatego tylko powstrzymali się narazie od tego gestu, że pora deszczów w Afryce Wschodniej dopiero co się skończyła i póki ziemia wyschnie i umożliwi pochód wojsk włoskich jeszcze potrwa kilka tygodni, w międzyczasie zaś można przemieścić jeszcze kilka okrętów z wojskami przez kanał Sueski, jeszcze nie zamknięty, do Afryki Wschodniej?

Możliwe, że tylko dlatego. Bardziej prawdopodobne jednak się wydaje, że nagła koncentracja floty angielskiej wywołała ową powściągliwość. Teraz wygląda na to, że nie uda się zlokalizowanie konfliktu kolonialnego, że nie mamy do wyboru — jak twierdził Mussolini — „małą wojnę albo wielką wojnę”, lecz mamy do wyboru — pokój albo wielką wojnę. W tym wypadku zaś spowodu możliwych skutków „wielkiej wojny”, skutków prawie nieobliczalnych, rozum przemawia na korzyść pierwszej możliwości. Oczywiście, nie zawsze rozum zwycięża. Z tą możliwością należy się liczyć. I dlatego też powyższe zastrzeżenia są aktualne. Ale Mussolini, jak dotychczas, nie występował pochopnie, lecz bardzo dobrze obliczał swe kroki.

Sytuacja Włoch w chwili obecnej nie jest do pozazdroszczenia: rząd włoski rozgrywał celowo furję wojenną w umysłach swych obywateli, inwestował niezwykle środki w wyprawie abisyńskiej, angażował więc swój skarb i prestiż i jednocześnie znajduje się wobec konieczności wycofania się spowodu zbyt wielkiego ryzyka. Włochy mają, co prawda, potężne lotnictwo wojskowe oraz wykazują sporo entuzjazmu. Ale Anglja góruje potęgą swej floty morskiej, liczebnością swych zasobów ludzkich i — last not least — ogromem zasobów finansowych. A, jak wiadomo, przecie dla zwycięskiej wojny są potrzebne trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze... Zwłaszcza w czasach współczesnych technicznie skomplikowanych rodzajów broni. A właśnie z pieniądzem u Włochów jest krucho.

A więc przegrana przed rozpoczęciem?

Anglja może podczas wojny z Włochami być mocno poturbowana, zwłaszcza w początku, ale Włochy ryzykują więcej — całkowitą zagładę.

Kłeski na polu bitwy reżim faszystowski nie przeżyje. Czy Abisynja warta jest dla Mussoliniego takiej stawki? — Oczywiście, że nie!

A więc wycofa się z tej awantury w sposób pokojowy? — Trudna rzecz: prze-

Luksusowa radiopodała



OLYMPIC 2

NOWY MODEL NA ROK 1936

Najwyższej klasy 4-lampowa superheterodyna (z 5-tą lampą prostowniczą — 7 obwodów strojonych — „Ciche” jednogalkowe strojenie z optycznym wskaźnikiem — Automat przeciwnikowy Regulacja siły głosu i barwy dźwięku — Głośnik elektrodynamiczny najnowszej konstrukcji—

Zł. 650.—

NA DOGODNE RATY

Zł. 585.—

ZA GOTÓWKĘ

SPRZEDAŻ W WILNIE;

Block Brun S. A., Mickiewiczza 31

J. Sałasiński, Wileńska 25

M. Gniadkowski, Świętojańska 9

M. Żejmo, Mielnicza 24

P. Z. T. PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADJOTECHNICZNE

stiz i skarb mocno są angażowane.

Ostatnie uchwały włoskiej rady ministrów niejako uzasadniają odroczenie wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Jednocześnie Włochy usiłują groźbą wycofania się w wypadku uchwalenia sankcyj powstrzymać Ligę Narodów od tej decyzji. Sugestje włoskie pod adresem Anglii zmuszają do złagodzenia konfliktu tych mocarstw.

Czy wystarczy jednak Anglikom włoskie oświadczenie, że nie mają intencji skierowanych przeciwko interesom angielskim, gdy stan rzeczy, do którego dąży Włochy obiektywnie zagraża drogą komunikacyjnym Wielkiej Brytanji oraz jej pozycji w Afryce? — W każdym razie pozostaje możliwość dalszych pertraktacji. A gdzie jest wola zazwyczaj znajduje się i droga.

Obserwator.

ARTRETYK

może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesylenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.

Ziela Magistra Wolskiego „REUMOSA”, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen usuwają kwas moczowy, łagodzą bóle, regulują przemianę materji, przez co stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Ziela ze znak. och. „REUMOSA” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI, Warszawa Złota 14, m. 1.



POCO ANALIZOWAĆ?

i medytować, kiedy sprawa jest prosta. Nie ma innej drogi do życia w piorunującym tempie do dobrobytu, jak tylko szczęśliwa gra na loterii! Grajcie więc

Szczęśliwe losy do 1-ej klasy 34-ej Lot. Państw., której ciągnięcie rozpoczyna się 18 października r. b. są do nabycia w kolekturze

A. WOLAŃSKA

WILNO
Wielka Nr. 6

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 145.461.

Wyszczekani

W ślicznej książce Kiplinga „Stalky i koka” jest scena pełna wymowy. W szkole angielskiej, której absolwent, z reguły prawie szli do szkół oficerskich powstało samorzutnie coś w rodzaju przysposobienia wojskowego. Wymyślili to chłopcy, dyrekcja poparła, dostarczono karabinów — przyszli colonele w stylu „Bengal” z całym zapamiętaniem się do swego powołania. Otóż trzeba wypadku, że w tamte spokojne strony przypadał jakiś poseł z Londynu, mówca złousty, słowem — działacz. Ach, jak mu się to spodobało! Wprawdzie dyrekcja szkoły, znając swych pupilów ostrzegła pana działacza, ale nie to! — Działacz uparł się, że wygłosi do nich mowę: gra tulująca, płomienią, patriotyczną...

Była to zapewne najlepsza mowa z jego repertuaru. Zmieścił w niej wszystko — służbę ojczyźnie, sławę i wielkie ideały. Chłopcy słuchali zaciskając usta. Ale kiedy majster od patriotycznych kawałów sięgnął po swój najsilniejszy efekt: wy dobył sztandar angielski i zaczął nim wy machiwać — przyskoczyli chłopcy jak rabin i poszli sobie. Ich hufiec przestał istnieć.

„Działacz” nigdy zapewne nie zrozumiał, jak bardzo ich obraził, jak swą zblazowaną, tandetną deklamacją, dobrą chyba dla uszu po łobnych jemu „działaczy” dotknął do żywego uczucia najsłabsze i najwstydlwsze. Właśnie w szkole angielskiej, w środowisku żyjącem najlepszymi tradycjami wychowania społecznego i obywatelskiego musiał frazesowicza spotkać sprzeciw najwyszczekani.

Frazes jest wrogiem prawdziwego uczucia, tak jak banał jest wrogiem myślenia, a deklamacja wrogiem działalności. Nasze, polskie tradycje społeczno-obywatelskie są jeszcze bardzo młode, a już obserwujemy z trwogą, jak rozrasta się nałot frazesu i deklamacji, dając plon czasem nikły i karykaturalny, ale który jakże łatwo może się stać groźny — w „odpowiedniemu reku”... Oto kilka różnych gatunków tego ziela:

1. List do redakcji. — Trzy duże strony, zaczęte inwokacją „Ojczyznę tylko kocham!”, a zapełnione komunałami o niewoli, walce i Marszałku, oraz ciskaniem gromów na materialistów. Do czego to wszystko zmierza, czytelnik zorze tuje się sam, z ustępu przytoczonego we dług pisowni autora:

„Pamiętam jednak, że tam w Krakowie

na Kopcu Marszałka. Przyrzekłem utrwalac tradycje budowy Sombolu narodu Polskiego. Złożyć miesięczny datok po 2 zł. Niestety nie mogę tych cegiełek groszowych dożuć ku potędze Polski. Bo dzisiaj Pani Kierowniczka... stawia przeszkody. Chce wynieść z mego domu szkołę do pana... Urnie była szkoła przez 11 lat. Nauczyciele pracowali bez skarg. Pani... niepodobało się. Żąda palacu. Proszę ze łzami w oczach, by Pani R. pracowała w tym lekaju chociaż przez rok. Spełniając ob. st. woj. w domu utworzyło się dużo braków gospodarczych. A do tego echem wykonać pien kny czyn. Jakto miło, że z Kresów wierne dziecko ojezyzny, będzie żuć grudki groszo we na symbol narodu Polskiego. Pani... odpowie z pogardą co mi obchodzą twe braki gospodarcze. Ach! Pani Kierowniczko. Czyż w moim domu jest gożej przeżył 1 rok niż Panu Marszałku na Syberji. Nie zląk się, ani Syberji ani Magdyburgu. Nie ustraszły brzęki ciężkich kajdanów i łańcuchów. Ale w pośród ognia niewoli Polskę wskrzesił. Ja wierne dziecko ojezyzny echem choć małym groszem okażę wdzięczność.

Czyż mi staniez przeszkodą. Cóż ja powiem. Tylko tyle całą duszą kocham ojezyznę. Strzeżę placza ho Pani... dla nich nie nieprzejmuj. Kultura, oświata, postęp, miłość ojezyzny przygarnie. Pani... czyż ci mało w Wilnie zarobku z medycyny. Jakże to wygląda szpetnie. Bogacz odbiera kawałek chleba sierocie Odbiera kij ubogiemu. Wiem co powiedziałby pan... gdyby o Polskiej szkole kto wspomniał mu w czasach, gdy Polska była pod zaborem Nieprzyjaciela...

Ledwie ledwie nasz szanowny korespondent nauczył się wyrazić swe myśli.

ledwie klec: jakieś zdania „a już proszę!” — na jednej stroniczce mamy żerowanie na patriotyzmie i delikatne próby denuncjacji... Umyślnie wykreślił nazwiska — tu nie chodzi o osoby, ale o obywateli społeczny. Nie będziemy także doszukiwali się gdzie i kiedy nasz korespondent nauczył się — przy całej swej naiwności — tak operować patriotyzmem. Ta naiwność pozwala przypuszczać, że wszystko to napisał on w dobrej wierze, ale tem pilniej właśnie powinien skontrolować swoje metody ot, choć by panowie referenci wychowaniem obywatelskiego różnych instytucji...

2. Łańcuch szczęścia. — Jeśli sprawa naszego prostodusznego korespondenta jest przykra jako zjawisko społeczne to indywidualnie, prywatnie łatwo tego człowieka zrozumieć. Można mu współczuć, można wyrozumieć że list jest nieładny, a szkoła może mieć lokal najodpowiedniejszy, że wreszcie swoich dwóch złotych, jeśli nie może — niech nie płaci i to lepsze będzie niż np. gromada dzieci w zaciekałej izbie szkolnej. Ale co robić, gdy się ma do czynienia z osobą posiadającą wyższe wykształcenie i tytuł doktorski, wyborecznią do senatu i t. d.? A właśnie „Kurier Warszawski” cytuje takie curiosum — list niejaki

Chińskie plagi

Chiny należą dziś do najniebezpieczniejszych krajów na świecie. Są wprawdzie wolne od pustoszących sąsiednią Japonię straszliwych trzęsień ziemi, lecz tę słabą pociechę zaciemnia zespół plag równie dokuczliwych, co trzęsienia ziemi: wojna domowa, epidemie, głód, piraci i powodzie.

WYLEW HOANGHO.

Zacznijmy od powodzi. Depesze donoszą o wylewie potężnej rzeki Chin północnych Hoangho, która wystąpiła szeroko z brzegów, tworząc olbrzymie jezioro i pozabawiając dobytek 500 tys. ludzi. Jak się zdaje, Hoangho zmienił łożysko. W każdym razie praca paruset tysięcy ludzi poszła na marne. Tłumy bezdomnych biedaków koczują pod gołym niebem, żyjąc jedy nie z tego, co im przyniosła ofiara pozostającego społeczeństwa i wydajną pomoc międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Uczni badają przyczyny wodnych kataklizmów chińskich, starając się jednocześnie doleceć jak się sytuacja powodziowa ukształtuje w dalszym swym przebiegu. Co się stanie z olbrzymim, liczącym 11/2 miliona metrów sześciennych wody jeziorem, powstałym wskutek wylewu? Czy Hoangho wróci do łożyska, jakim płynęła jeszcze przed paru tygodniami, czy też skieruje swe wody do dawnego łożyska, porzuconego przed kilkudziesięciu laty? Są zresztą inne jeszcze możliwości. Kapryśna rzeka może spłynąć do t. zw. kanału Cesarskiego, przekopanego przed laty na rozkaz jednego z przewidujących synów nieba. Może wreszcie utworzy sobie do morza Żółtego łożysko całkiem nowe.

PRZERWANA TAMA.

Oddać należy władcom dotkniętej klęską powodzi prowincji Szantung sprawiedliwość, że starały się rozmiary katastrofy zmniejszyć. Z rozkazu władz sto kilkudziesięciu tysięcy złotych obywateli stanęło z łopatami i taczkami do pracy nad budową tamy, która powstrzymała rozszerzanie się rozlanych wód Hoangho. Pracowano gorączkowo w dzień i w noc, ewakuując jednocześnie zagrożone obszary. Jednak wczesne wody uszkodziły poważnie tamę w paru miejscach tak, że zachodzi możliwość dalszej powodzi.

OPTYMIZM I CIERPLIWOŚĆ.

Miarodajne czynniki nie tracą, jak słychać słuchy. Wierzą, iż uda się narzeczcie pokonać nieobliczalną rzekę. Robi się w tym kierunku, co tylko można. Optymizmowi przychodzi z pomocą typowo chińska właściwość psychiczna: cierpliwość. Cała ta pozbawiona na czas nieograniczonego chleba i dachu rzesza powodzią z godną największego podziwu cierpliwością wyczekała końca gniewu bogów, wierząc, że nastaną znowu dni żniwa. Oby cierpliwa ta wiara nie doznała zawodu.

MOROWE POWIETRZE.

Najbardziej rozpowszechnioną epidemią w Chinach jest oczywiście cholera. Tłumaczy się straszliwymi warunkami higienicznymi w jakich żyje stłoczona ludność chińska. Zaraza chadza w Chinach zwykle w parze z innymi klęskami. Najsilniej prowadzona przez białych i żółtych lekarzy pro

paganda sanitarna rozbija się o twarde mur ciemnoty przesądów, zacofania tłumu. „Morowe powietrze“ długo będzie jeszcze nękać odległych wujaków się od postępu cywilizacji żółtych synów niebieskiego państwa.

Jeżeli chodzi o ostatnią powódź w prowincji Szantung, jakimś cudem — przynajmniej dotychczas — cholera ominęła powodź. W przeciwnym razie sytuacja nieszczęśliwych ludzi stałaby się wprost tragiczną.

GLÓD.

Niesłychanie niska stopa życiowa, polegająca właściwie na zadawaniu się garstką nieokraszoną nieczym ryżu pozwala Chińczykom z Szantungu stosunkowo dzielnie stawiać czoło powodzi. Zasadniczo jednak nawet tej garstki ryżu los często nieszczęśliwym rodakom Konfucjusza odmawia i wtedy czytamy wstrząsające opisy o masowych zgonach, sprzedawaniu dzieci przez chińskich właścicieli i t. p. Jest to szeze gólnie krwawa ironia losu, że ludność najprężniejsza w świecie, zamieszkujeja prowincje najurodzajniejszego kraju pod słońcem nieraz nie ma co do ust włożyć. Zwłaszcza jeżeli cho-

dzi o prowincje, w których toczy się walka do mowa między pojedynczymi bandami, dowodzonymi przez zbrojeckich generałów lub też między zwolennikami ustroju kapitalistycznego a wyznawcami komunizmu. Plaga głodu jest w Chinach z reguły nierozłącznym towarzyszem plag wojny domowej, o której od miesiąc, ba lat całych dzieł w dzień słyszymy.

PIRACI.

Do kompletu tych wszystkich plag, przy których plagi egipskie wydają się dziecinnymi żarcikami, dochodzi jeszcze plaga korsarstwa. Właściwie jest to jedynie jedna z odmian uprawianego w Chinach otwarcie pod maską ideologii politycznych czy społecznych bandytyzmu. Grabi się ludność na lądzie i na wodach. Zuchwałość i pomysłowość piratów chińskich przechodzi wszelkie granice. Raz poraz czyta się o napaściach nawet na statki dobrze uzbrojone. Uprawdanie przez piratów ludzi, a następnie żądanie okupu — poza zagrabionem doraz nie mieniem — jest na porządku dziennym.

Nieszczęsny, uginający się pod brzemieniem plag kraj niebieskiego środka! NEW

Addis Abeba, stolica Abisynji



Stolica Abisynji, Addis Abeba, na której skoncentrowała się uwaga świata, wygląda dość niepozornie. Domy, z nielicznymi wyjątkami, są jednopiętrowe, kryte blachą, którą Abisynja importuje. Nieliczne tylko ulice są oświetlone. Na ilustracji — ulica Ras-Makonena, główna ulica Addis Abeby.

Nauczyciel matematyki szkoły parafjalnej, który chciał lecieć na Mars

W Kałudze zmarł licząc lat 78 Konstanty Ciołkowski, jeden z najwybitniejszych teoretyków lotnictwa doby współczesnej. Konstanty Ciołkowski w przedwojennej Kałudze znany był pod przydomkiem „nauczyciel matematyki szkoły parafjalnej, który chce lecieć na Mars”. Myśl o komunikacji międzyplanetarnej zajmowała go przez całe życie. W ciągu 53 lat Konstanty Ciołkowski pracował nad zagadnieniami lotnictwa i ogłosił 30 dzieł z tej dziedziny. Już w 1890 r. Ciołkowski wysunął teorię aerostatu, w 1895 r. zaś opublikował pracę pod tyt. „Aeroplan”, w której na kilka lat przed wynalazkiem braci Wright teoretycznie go uzasadnił. Wszystkie te prace nie znalazły swego czasu głośniego oddźwięku. Konstanty

Ciołkowski pochodził z biednej rodziny, nie posiadał odpowiednich kwalifikacji naukowych, to też „herezje” naukowe samouka - nauczyciela matematyki szkoły parafjalnej w Kałudze nie cieszyły się uznaniem naukowców. Spowodowało to brak odpowiednich uprawnień wybitny matematyk nie mógł wykładać w szkole średniej i kontentował się podrzędną posadą nauczyciela matematyki żeńskiej szkoły parafjalnej. Wreszcie wybitny matematyk zwrócił nań uwagę i dostał posadę nauczyciela matematyki gimnazjum typu realnego w Kałudze.

Ponieważ jednak nie posiadał uprawnień pracował do rewolucji „nielegalnie”.

Ostatnie jego prace dotyczyły komunikacji między planetami którą ma umożliwić wybu-

dowany według jego planów statek powietrzny.

Planami uczonego zainteresował się rząd sowiecki który umożliwił budowę modeli tego nowego statku.

Swe dzieła i plany Konstanty Ciołkowski przekazał Stalinowi, rządowi sowieckiemu, par tji komunistycznej, którym polecił ich urzeczywistnienie.

Rodzina zmarłego w liście, skierowanym do Stalina, daje wyraz przekonaniu, że rząd sowiecki urzeczywistni „nawet bajeczne pomysły naszego dziadka, ojca i męża”. List ten m. in. podpisał 8 letni wnuk zmarłego Lesza Kostin, który „kategorycznie zdecydował zostać pilotem statku dziadka”. Sp.

MYDŁO i PUDER
DLA DZIECI?
TO OCZYWIŚCIE
BEBE SZOFMANA
OD LAT 35 NA STRAŻY ZDROWIA DZIECKA

pani dr. E. D. w obronie „łańcucha szczęścia”. Cytujemy tylko fragmenty najcharakterystyczniejsze dla zakłamanej frazeologii:

„Podłoże tej gry, która z żywiołową siłą ogarnęła... na głębsze znaczenie psychiczne i moralne. Instynktownie wytworzył się ruch solidarny, aktywny celem przełamania chorobliwego stanu kryzysowego.

„Jeden za wszystkich, wszyscy za jedno go”.

„Pomoc wzajemna... ma bezwarunkowo charakter działalności społecznej. Jest to sprawa finansowa w kolach robotniczych i inteligencji.

„Udanie gry zależy od zaufania, moralnie zmusza do uczciwego przestrzegania przepisów i w tem tkwi moment wychowawczy dla społeczeństwa.

„„Łańcuch” przynosi korzyść państwu.

„Czy strata 1 złotówki nie równoważy wielkiej korzyści, jaką przedstawia możliwość wydobycia całego szeregu rodzin z zadłużenia i czarnej nędzy?”

Poza tem jest jeszcze mowa o dyscyplinie moralnej, zatrudnieniu bezrobotnych i o „zadaniu kłamstwa pesymistom i krytykom”. A teraz powtarzam pytanie — co z taką zrobić?

Po badaniach frazesów skacze ze zrzecnością wiewiórki, Mistrzyni. Pozbierała i podobierała wszystko co tylko mogło być użyteczne. Sanacja materialna, przez wycięcie kryzysu, zdrowy optymizm o i te kapitalne wyrwanie z nędzy „całe

go szeregu rodzin”. Wszystko, z uczciwością i wychowaniem społeczeństwa włącznie — za jedną złotówkę... Czy możemy tej pani doktor przypisać łagodzący i ośmiuszający okoliczności dobrej woli? — Nie wiem, ale jeśli policja naprawę szuka inicjatorów, jeśli ci, co chcą się na głupocie ludzkiej obłowić mają być karani, to na miejscu prokuratora posłałbym odrazu po panią doktor. Na wszelki wypadek.

Funkcja społeczna frazesu jest straszna. Żaden pieniądz (nawet „pachnący”) tak nie rozkłada jak ta obiegowa moneta myślowa. Co tylko zrodziło się z wysiłku i pracy, co powstało jako owoc ostrożnych dociekań, co zostało powiedziane jako wyraz najszczerzejszych uczuć, czy serdecznego porwy — zostaje natychmiast podchwyczone. Ludzie ku ci i cwani, impotenci intelektu i serca łapią gotowe słowa i w myśl zasady „kuć żelazo póki gorące” niosą je dalej jak własne, a umieją dobrze celebrować to nabożeństwo. I oto między zarodkiem twórczości, a społeczną akcją wyrasta pośrednik — pseudo - działacz, pseudo - organizator. Spotkamy go wszędzie i poznamy łatwo: swój „udział w sprawie” nosi na pokrytych pianą ustach, jak kolekcję znaczków w kłapie, czy okolicznościową opa-

skę na rękawie. Panowie tacy swą wszechdobytą nachalnością, swą absolutną nieużytecznością praktyczną i wykrętną gadaniną, jak szczyry dżume roznoszą lekceważący stosunek do istotnej treści jakiegokolwiek inicjatywy społecznej, szerzą pesymizm i zblazowanie. Żłudnem jest mniemanie, że gdzie się dużo mówi, tam się w końcu coś i zrobi. Co najwyżej zrobią swój drobny interes owi wymowni. Oni to nauczyli nas uważać, że nic nie znaczą takie hasła jak „solidar na inicjatywa” czy „frontem do szarego człowieka”, czy tyle innych. Mówi się, wiadomo zgóry: — z początku dużo huku, a potem, kiedy już ten co krzyczał najczęściej uzyska swoje, wszystko powoli ucichnie... Oczywiście rzecz, że tą drogą ani wyrobienia społecznego, ani jego zazdrośnie na Zachodzie, czy Północy oglądanych rezultatów — nie osiągniemy.

Ale zgrabnie użyty frazes ma jeszcze inne funkcje, kiedy staje się bezpośrednio groźny. Są słowa, które nie wyciera ją się tak łatwo, są słowa, przy których — normalnie — inne argumenty cichną. W kręgu pojęć, wyobrażeń i uczuć, z nimi związanych panuje atmosfera czysta, zdolność do wyrzeczeń się i poświęceń. Na małą skalę przy partykularnej aferze

NA MARGINESIE

„Kudy świnia, tudy i ja”

Pewnego wieczora do policji wpadła z płaczem młoda, przystojna niewiasta, Helena Kulbówna. Zdrowa, rumiana twarz wiejskiej dziewczyny obficie złana była łzami. Opowiedziała o swem nieszczęściu: Miała narzeczonego, który obiecał się z nią ożenić. Wierzyła mu, kochała go i była szczęśliwa. Główną częścią jej posagu była świnia. Powierzyła świnie swemu narzeczonemu.

Po kilku dniach naręczony zginął jednak z horyzontu. Nadmiar złego panna dowiedziała się, że oddała jej świnie jakiejś innej niewieście, którą zamierza poślubić. Pełna rozpacz, żalu i goryczy, pobiegła do policji.

Po zaprotokółowaniu jej zeznań wszczęto dochodzenie przeciwko naręczonemu. Wkrótce ustalono nazwisko jego drugiej narzeczonej. Przywłaszczoną świnie odebrano i zwrócono po uszkodzanej, przeciwko zaś naręczonemu wszczęto dochodzenie z oskarżenia o przywłaszczenie cudzej własności.

Wczoraj Kulbówna znowu zjawiła się w policji. Tym razem twarz jej jaśniała szczęściem. Oświadczyła, że pogodziła się z naręczonym, który wrócił do niej wkrótce po tem, jak policja jej świnie zwróciła i obecnie chce wycofać skargę, gdyż za parę dni będzie już jego żoną.

Zeznania Kulbówny zaprotokółowano, lecz zaufania i współczucia w oczach policjantów „naręczony” nie obudził, a jeden z nich zwrócił się do przyszłego małżonka:

Więc panu zależy nie tyle na naręczonej ile na wieprzaku?

— „Kudy świnia, tudy i ja” zareplikował szarmancko naręczony. (c).

—[o]—

Wśród pism

Ostatni numer tyg. Świat zawiera artykuł J. Lorentowicza omawiający twórczość Nalkowskiej, oraz zawierający krytykę jej ostatniej książki, jest to pierwsza krytyka Granicy pojawiająca się w prasie polskiej. W wywiadzie p. t. „Niedola Abisynji” minister abisynijski Martin ilustruje położenie swego kraju. Z. Norblin Chrzanowska omawia ostatnie zbiory zamku wawelskiego. Stały, pełen ironii i satyry feljeton Polów Perel daje przekrój naszego życia społecznego. Świat wielkiej Warszawy, liczne ilustracje, oraz ciekawy artykuł Jerzego Leszczyńskiego omawiający technikę gry Modrzejewskiej uzupełniają ten ciekawy numer Świata.



Przed nowym rokiem w Szkole Nauk Politycznych

(Wywiad z dyrektorem Szkoły dr. Władysławem Wielhorskim)

Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej zwraca zainteresowanie społeczeństwa Wileńszczyzny i innych Ziemi Wschodniej Rzplitej wobec tego, że cele jej dydaktyczne są ściśle związane z zagadnieniami przyszłości naszej bliższej ojczyzny.

Wobec rozpoczynającego się rychło roku akademickiego przedstawiciel redakcji naszego pisma udał się do dyrektora Szkoły z prośbą o udzielenie informacji, dotyczących warunków życia i rozwoju tej placówki.

Dr. Władysław Wielhorski, dyrektor Szkoły, chętnie podzielił się z nami uwagami na tematy najbardziej aktualne dla uczelni, którą od lat czterech już kieruje. Wywiązał się następujący dialog.

— Czy zapatrywania kierownictwa na zadania Szkoły nie uległy zmianom w ostatnich czasach?

— Zasadniczo nie. Poza podstawowym kształceniem słuchaczy w naukach politycznych, a więc prawnych, gospodarczych i historycznych, Szkoła nasza pozostaje zawsze uczelnią, dla której ziemie wschodnie Rzplitej przedstawiają szczególnie interesujący teren. Ponadto chcemy młodzież naszą zaznajomić najbezsobniej o stosunkach w ZSRR i państwach bałtyckich. Jesteśmy, być może, jedyną w Europie szkołą, która nauczanie „sowieologii“ traktuje jako zadanie pedagogiczne, pozbawione wszelkiej tendencji. Służymy wyłącznie wiedzy.

— Czy w realizacji tego zadania trudności są poważne?

— Owszem. Staramy się fakty, dotyczące życia Rosji współczesnej podawać równie obiektywnie, jak i intencje tych, którzy to życie tworzą. Na tem polega właśnie istota naszego ściśle naukowego stosunku do przedmiotu wykładów w omawianej dziedzinie. Jest rzeczą trudną, że szkoła prowadzi równocześnie wykłady, które oceniają teorię i praktykę Sowietów ze stanowiska naszej rodzimej duchowości. Słuchaczom ułatwia się w ten sposób uświadomienie sobie głębokich różnic ideologicznych między ogniskiem cywilizacji zachodniej, do której wraz z całą polskością należą, a ośrodkiem swoistej kultury, obcej Europejczykowi, próbującej się kształtować na wschód od naszych granic.

Wspomniane trudności polegają tu przede wszystkim na konieczności bezstronnego ustalania faktów, zachodzących w ZSRR, co jest rzeczą nader męczącą. Następnie zaś na często niedostatecznym poziomie kulturalnym naszej młodzieży akademickiej. Stąd płynie niedość czujna intuicja poznawcza. Znamoło niekiedy plastycznie występują w wyobraźni studentów cechy, przewartościowywane — Azji, gdy idzie o postawę tych dwóch różnych ośrodków wobec najistotniejszych spraw życia; szczególnie w zagadnieniach stosunku jednostki ludzkiej do zbiorowości. Rzecz prosta, że żadna z tych trudności nie może zniechęcać do pracy w wytkniętym kierunku.

— Czy w programie Szkoły zaszły ostatnio jakie zmiany?

— Program, jako całość logiczna i ustawowa został ustalony w r. 1933 przez Min. W. R. i O. P. Obowiązuje on dotąd całkowicie. Program ten jest wszakże pomyślany elastycznie. W zasadniczych grupach przedmiotów mogą być jedne dyscypliny zastępowane przez inne, pokrewne. Doświadczenie życia nakazuje bezwzględnie dokonywania takich przesunięć.

— Z jakich pobudek wpływają i w jakim kierunku zmierzają te przesunięcia?

— W zeszłym roku miałem już zaszczyt oświadczyć podczas wywiadu przedstawieli redakcji „Kurjera Wileńskiego“, że dewizą naszej szkoły jest stanąć w służbie życia Polski na Wschodzie i ze Wschodem. Nasi dyplomaci w większości powołani będą do prac konsularnych, czy dyplomatycznych zagranicą.

W znacznej większości obejmą pracę na obszarach województw wschodnich w charakterze urzędników, samorządowców, organizatorów życia społecznego i zawodowego i t. p. Z powyższych względów Rada Profesorska w roku ubiegłym postanowiła wprowadzić (uszczuplając czas wykładów gdzieindziej) dwa nowe przedmioty, a mianowicie „Zarys budowy gospodarczej Ziemi Wschodniej“ i „Podstawowy kurs spółdzielczości“. W rozpoczynającym się obecnie roku akademickim oba powyższe cykle wykładów mamy już nadzieję zrealizować. Dążymy, jako szkoła o zadaniach praktycznych, do przygotowania pracowników publicznych, znających jaknajlepiej właściwości terenu swej pracy metody organizacji życia społecznego i gospodarczego.

— Jeszcze ostatnie pytanie: czy wy szli już ze szkoły dyplomaci i — ewentualnie — gdzie się skierowali w życiu?

— Kilku naszych dyptomatów już otrzymało dyplomy na wiosnę. Kilkunastu otrzyma zapewne w ciągu nadchodzącej jesieni. Wszyscy zostali wciągnięci do pracy w aparacie państwowym na ziemiach wschodnich. Polska cierpi wprawdzie na nadmiar podaży ze strony kiepskich burokratów, odczuwa natomiast istotny głód, gdy idzie o typ urzędnika — obywatela, obeznanego bliżej z terenem swej pracy. Chodzi nam o kształcenie ludzi powyższego pokroju. Pierwsze doświadczenia są zachęcające. Niech to będzie pokrzepieniem dla dalszych usiłowań. Praktyka wykazała, że do uzyskania dyplomu w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie potrzeba co najmniej czterech lat czasu. Program jest obszerny a wymagania poważne. Dyplom nasz daje prawo wyższej uczelni. To obowiązuje. Trudności powyższe jednak nie zniechęcają młodzieży. Pomimo kryzysu napływ kandydatów w ostatnich latach się nie zmniejszył. Raczej odwrotnie — wzrósł.

SUPER ŻARÓWKI PHILIPSA

ZE SREBRZYSTYM COKOŁEM
NAJOSZCZĘDNIEJSZE
SPOŚRÓD WSZYSTKICH
DOTYCHCZASOWYCH ŻARÓWEK
PHILIPSA



SUPER-ŻARÓWKI
PHILIPSA
AUTORYZOWANA SPRZEDAŻ

Super-Arga
PHILIPSA
65 Dekalumen
58 Watt 220 Volt

DO NABYCIA U AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW NA TERENIE CAŁEJ RZECZYSPOLITEJ, ZAOPATRZONYCH W TEN ZNAK.

DYWIDENDY W PRZEMYSŁE JAPOŃSKIM

Ostatnio opublikowane zostały cyfry ilustrujące rentowność przemysłu japońskiego. Dane te obejmują bilanse 166 wielkich towarzystw akcyjnych za okres pierwszej połowy r. b. Przedsiębiorstwa te, o łącznym kapitale przeszło 3 miliardów jenów, osiągnęły czysty zysk w wysokości 183 milionów t. j. około 12% kapitału. Oznacza to wzrost zysków o 14 milionów czyli o 0,5% w porównaniu z drugim półroczem 1934 r. Zaznaczyć należy, że tempo wzrostu rentowności w przemyśle japońskim nieco osłabło. Z 37 grup, na jakie podzielono 166 towarzystw

i koncernów, 22 grupy przedsiębiorstw wykazują wzrost rentowności, a 13 spadek jej. Najsilniej spadek ten dał się odczuć w przemyśle szklanym, sztuczno-jedwabnym i chemicznym. Najbardziej wzrosła rentowność w handlu, żegludzie, przedsiębiorstwach ekspedycyjno-składowych oraz w przemyśle młynarskim. Grupa żelaza i stali wykazuje czysty zysk w wysokości 28 proc. łącznego kapitału akcyjnego tej grupy, przedsiębiorstwa bawełniane 19 proc., fabryki sztucznego jedwabiu 19,1 proc., fabryki środków lokomocji 19,4 proc., górnictwo 18,9 proc.

Wystawa jubileuszowa 20-lecia Gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta w Wilnie

Tydzień ubiegły — 22—29 września b. r. był tygodniem jubileuszowym gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta w Wilnie. Niedziela 29 września jest ostatnim dniem, w którym możnaby oglądać wystawę jubileuszową w gmachu szkolnym. Należy przypuszczać, że liczne rzesze zwiedzających przesuną się przez jego aule i korytarze. Wszakże gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta to pierwsza polska szkoła średnia męska, samorzutnie przed 20 laty wyłoniona przez społeczeństwo polskie z obecnym profesorem U. S. B. St. Kościłkowskim na czele, natychmiast po ustąpieniu z Wilna długoletnich zaborców. W ciągu tych 20 lat nie było niemal rodziny inteligentnej w Wilnie, z którą szkoła ta nie dzieliła przez jakiś okres czasu trudu i troski o wychowanie jej syna. Budowane zapalem i miłością swych założycieli i pierwszych wychowanków gimnazjum to obecnie od szeregu lat pozostające pod kierunkiem dyr. p. J. Żelaskiego zyskało sobie z czasem szacunek ogólny

Dorobek pracy wychowawczej, jako dobrego natury ponadmaterjalnej, niełatwy jest do naocznego przedstawienia! Tę drobną jego cząstkę, która swój wyraz znaleźć może w konkretnym kształcie i barwie, oglądać można właśnie na wystawie jubileuszowej.

Ogromną aulę reprezentacyjną wypełnia dział honorowy i historyczny. Składa się nań dorobek dwu szkół obecnie połączonych: własnego gimnazjum humanistycznego im. Zygmunta Augusta i dawnego gimnazjum małego techniczno-przyrodniczego im. Lelewela. Widzimy tu sztandary szkolne i harcerskie, marmurowe tablice z nazwiskami wychowanków poległych w obronie ojczyzny, księgi pamiątkowe, fotografie, wydawnictwa uczniowskie, owoce prac kół naukowych i organizacji młodzieży.

Na korytarzach znajdujemy prace uczniów skie z dziedziny rysunku. Nawet laik zwrócić musi uwagę na radykalną różnicę podejścia do pracy w programie dawnego i nowego gimnazjum. Sam dobór tematów prac z lat ubiegłych wskazuje na dążenie do rozbudzenia przedewszystkiem zamilowań artystycznych. — Rysunki wykonywane w dawnym gimnazjum im. Zygmunta Augusta pod kierunkiem prof. Jarockiego, mówią o raczej malarskim, niż rysunkowym kształceniu młodzieży — o dużej swobodzie wyboru tematu. Obok pejzażów spotykamy tu martwe natury i t. p. Prace dawnych uczniów gimnazjum im. Lelewela — pod kierownictwem znanego artysty Marjana Kuleszy — wykazują dążenie do bardziej linearnej opanowania formy — przy użyciu wyłączająco ołówka. Jednak dobór tematów — przeważnie ornamentów oraz twarzy i figur ludzkich — niewiele ma wspólnego z rodzajem nauk, którym większość wychowanków uczelni tego typu zamierza się poświęcić.

W programie nowego gimnazjum punkt wyjścia jest zupełnie inny. Celem nauczania rysunku w szkole jest obecnie zdobycie pewnej techniki, przydatnej w życiu codziennym oraz w przyswajaniu innych gałęzi wiedzy. Zarówno jak szkolne nauczanie języka i literatury oddawna już przestało mieć na celu produkowanie poetów, podobnie obecna szkolna nauka rysunku zrezygnowała z kształtowania przyszłych artystów, schodząc dobrownie do roli nauki pomocniczej innych przedmiotów, z której remi jak naściślejszą korelację stara się utrzymać. dział kreśleń w perspektywie równoległej pozostaje w najbliższym związku z matematyką; rysunek szkicowy obserwacyjny przynajmniej wiąże się bezpośrednio z przyrodą; rysunek perspektywiczny — z robotami rącz-

nemi; grafika użytkowa służy ofiarze licznym imprezom propagandowym w życiu szkoły. — Na pozornej tej rezygnacji z wysokich swych i przeważnie nieosiągalnych na tym poziomie nauki aspiracji artystycznych, nauczanie rysunku nie tylko nie straciło, ale przeciwnie ogromnie zyskało na znaczeniu, stając się jakby kłamrą, łączącą wszystkie przedmioty nauczania gimnazjalnego w jedną harmonijną całość.

Ze tak pojęty program nie obniża wcale pod względem estetycznym wyników, osiągniętych w nauczaniu szkolnym, świadczy najlepiej szereg prac uczniów nowego gimnazjum, wykonanych pod kierunkiem prof. J. Bodzińskiego. Na czoło wysuwa się tu zbiorowa praca kółka rysunkowego — wykonane w ciągu ubiegłego roku szkolnego witraże do kaplicy szkolnej — 9 dużych okien według projektu uzyskanego drogą konkursu prac uczniowskich (malarstwo transparentowe na szkle); dzieła świadczące zarówno o zamiłowaniu jak i o pracowitości członków Koła.

W pracowni robót ręcznych znajdujemy szereg obiektów wykonanych w metalu i w drzewie pod kierownictwem prof. B. Gąsowskiego. Program tego przedmiotu nauczania w nowym gimnazjum ma na celu przede wszystkim zwalczanie i usunięcie tej beznadziejnej jak dotychczas wykazuje znaczna większość intelektualistów wobec surowca i wogóle wobec przedmiotów martwych, którymi musi posługiwać się w życiu. Obecny uczeń gimnazjalny przyswaja sobie techniki najrozmaitszego łaczenia, spajania, cięcia etc. zarówno drzewa jak metalu, uczy się opanowywać materię i wyzbywa się wobec niej dawnego poczucia swojej bezsilności. Owoce zaś jego wysiłków nie są już produktami o bliżej nieokreślonej użyteczności, jak to czasem dawniej bywało, ale przedmiotami o najwyższej często w oczach ich twórcy wartości, jak np. części sprzętu sportowego, a przede wszystkim kajaków, 9 kajaków roboty uczniów gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta obsługuje już przystań szkolna ku radości i dumie ich wytwórców.

Wystawa jubileuszowa gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta pod wielu względami stwierdza wymownie, że szkolnictwo nasze jest na dobrej drodze, stale zbliża się do potrzeb życia i osiąga coraz to ciekawsze i bogatsze wyniki.



CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Abisynja umacnia się. Żołnierze abisyńscy umacniają punkty obronne zasiekami z drutu kolczastego.



Z Abisynji. Żołnierze abisyńscy za zasiekami z drutu kolczastego gotowi do obrony.



Nowy znaczek belgijski



Niepokojąca sytuacja na morzu Śródziemnym. Włoskie okręty wojenne w zatoce Neapolu. W dali Wezuwusz.



Abisyńska amazonka. Żona wojownika abisyńskiego, która postanowiła u boku męża odbyć ewentualną kampanję abisyńską.



Najmłodsza narzeczeńska para gwiazd. Jackie Coogan wraz z swą narzeczoną, jedną z najpiękniejszych pań Hollywoodu, Toby Winton, młodą gwiazdą filmową.



Królewska parada w Iraku. Król Iraku Ghazi rzygnuje na koniu w Bagdadzie wielką defiladę wojskową z okazji drugiej rocznicy objęcia tronu.



Winobranie. Winobranie w Jugosławii rozpoczęło się we wszystkich winnicach. Na ilustracji — najsochystszy gatunek winogron z winnic jugosłowiańskich.



Następca senatora Longa? Prywatna sekretarka zamordowanego senatora Longa, 30-letnia mrs. Alice Lee Grosjean Tharpe, rzekoma następczyni „dyktatora „Louisiany”.



Bomby dla gaszenia ognia. Wynalazca Radaelli demonstruje w Londynie bombę do gaszenia ognia. Bomba, wybuchając spowodowała gorącą, wydzielała gaz, który dusi ogień.



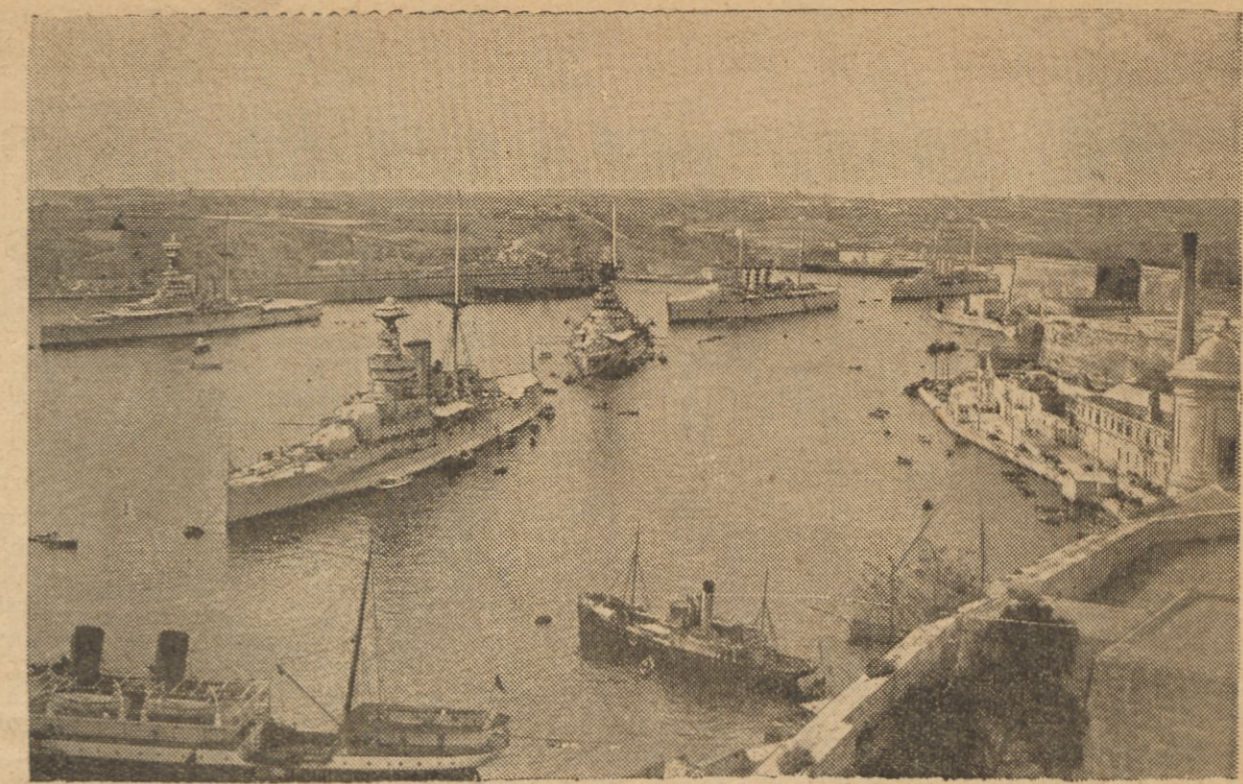
„Wedrowny biskup”. Biskup winchesterski, mimo podeszłego wieku, jest zdrowym, czerstwym człowiekiem, znanym pod przydomkiem „wedrowny biskup”, gdyż wszystkie swoje podróże wizytacyjne odbywa pieszo.



Turkmeni. Typ Turkmenów, którzy uważani są za mistrzów w sztuce hippicznej. Turkmeni swą amunicję noszą zawsze przy sobie. Służą oni nie tylko jako przedmiot uzbrojenia, ale i jako piękniejsi.



Churchill, jako malarz. Znany angielski polityk i mąż stanu Winston Churchill wyjechał na odpoczynek do jednego z uzdrowisk gdzie z upodobaniem spędza czas przy sztaludze.



Koncentracja floty angielskiej na morzu Śródziemnym. Angielskie okręty wojenne w porcie na Malcie.



Angielskie transporty wojska, gotowe do ruszenia, w jednym z portów brytyjskich.



Szybkość jest hasłem naszych czasów. Nasi miliusińscy uprawiają też rekordy.

O parjasach pracy

Ile zarabiają chałupnicy?

Ostatni Mały Rocznik Statystyczny podaje dane o zarobkach 200.000 chałupników w Polsce. Przeciętny tygodniowy zarobek chałupników w 1933 r. wynosił 14 zł., podczas gdy przeciętny zarobek tygodniowy ogółu robotników wynosił 24,3 zł.

Ogólna ilość robotników, zarabiających poniżej 10 i 20 zł. tygodniowo jest wprawdzie według tych samych danych bardzo duża, poniżej bowiem 10 zł. zarabiali w 1933 r. 22,7 proc. a poniżej 20 zł. łącznie 52,4 proc. ilość jednak chałupników o tych najniższych zarobkach jest jeszcze znacznie wyższą. Zarobki 44,7 proc. chałupników wynosiły bowiem poniżej 10 zł., a łącznie poniżej 20 zł. zarabiali 82,4 proc. chałupników.

Trzeba przytem wziąć pod uwagę, że dane Małego Rocznika Statystycznego są niepełne, mamy bowiem w Polsce znaczniejszą liczbę chałupników, którzy wymykają się jednak z pod jakiegokolwiek kontroli, nie są bowiem ani ubezpieczeni, ani nigdzie nie rejestrowani. Zarobki ich faktyczne są jeszcze znacznie niższe, niż podane przez statystykę oficjalną. W samym odzieżowym przemysle chałupniczym mamy ponad 45000 pracowników krawcowych, szwaczek, bielizniarek, które często szyją dla wielkich firm, zaopatrujących wyroby swe w ełety pierwszorzędnym magazynów konfekcyjnych.

Magazyny te kalkulują swe wyroby na jaknajdalej idącym wyzysku pracownika, nie istnieją bowiem żadne przepisy prawne, któreby ograniczały wyzysk tej kategorii robotnika. Brak tych przepisów sprawia, że szereg firm likwiduje własne warsztaty, co było związane z koniecznością ubezpieczenia pracowników, płacenia im godziwych stawek płac, oraz od powiednich podatków. Dużo wygodniej jest przecież oddawać robotę do domu chałupniczkom, płacić im grosze i nie ponosić żadnych świadczeń społecznych. Pracownikom tym można łatwiej opóźnić wypłatę, obniżyć im płacę.

Fakty niewypłacenia chałupnikom są stałe na porządku dziennym.

Wobec braku przymusowego rejestrowania chałupników, braku przepisów w systemie wypłat i wysokości stawek płac, chałupnicy nie mogą się bronić, skarżyć do sądu, są najczęściej zdani na łaskę przedsiębiorców.

To też nie należą do wyjątków fakty tak daleko idącego wyzysku, jak podała niedawno przez prasę zapłała 8 gr. za uszyte męskie koszuli w firmach chałupniczych w Przemyslu.

Taki stan rzeczy powoduje z jednej strony nieustanny ferment społeczny, z drugiej strony zaś godzi w interesy zdrowo kalkulującego przemysłu. Rezultatem wyzysku są stale powtarzające się strajki.

Jedź ryby — będziesz zdrow jak raba

Biali w wojnach kolonialnych

Naczelnym lekarz armii niemieckiej, dr. Streiber, zamieścił niedawno na łamach „Münchener Medizinische Wochenschrift“ ciekawy artykuł, w którym w związku z konfliktem włosko — abisyńskim zajmuje się kwestią wytrzymania białych, zwłaszcza Włochów w walkach kolonialnych w tropikalnym klimacie.

Możliwy płac bojów leży między 6 i 16 stopniem szerokości północnej, gdzie temperatura dochodzi do 70° C powyżej zera, a nawet wyżej. Upał taki szybko Europejczyka zabija, o ile nie jest on chroniony przez korkowy hełm. Jednak i ten korkowy hełm chroni głowę przed upałami tylko pewien czas.

W górach sytuacja jest o wiele gorsza, a to dlatego, że różnica między temperaturą dzienną i nocną jest ogromna. Na górze Kilimandżaro, wznoszącej się 4.000 metrów nad poziomem morza w dzień dochodzi temperatura do 73° C powyżej zera, w nocy opada do 10° C poniżej zera, czyli że różnica wynosi 83 stopni. Nikt z Europejczyków nie jest w stanie wytrzymać takiej temperatury, gdyby nie chronił się od powiednio przed upałami i zimnem.

Niebezpieczeństwo uderzenia słonecznego grozi Europejczykom i wtedy, kiedy promienie słoneczne przenikają przez zasłonę chmur. Objawia się to w postaci ogromnym żarem ziemi, który wydziela. W Erytrei grunt piaszczysty ma temperaturę 80°. Abisyńczycy chodzą po takim gruncie bosą, ale biali nie wytrzymają nawet w grubym obuwiu.

ki. W ostatnim miesiącu strajkuje 1000 robotników odzieżowych w Łodzi, 252 w Lublinie, 300 w Piotrkowie, strajkują ręczni tkacze chałupnicy w Pabjanicach, żądając przywrócenia obciętych o 35% stawek, w Tarnowie trwa strajk bielizniarek, w Mińsku Mazowieckim strajkują szewcy, żądając umowy zbiorowej i podwyżki płac o 50 gr. w Wilnie trwa obecnie strajk krawców i t. d. i t. d.

Jeśli strajk jest akcją trudną, wyniszczającą ekonomicznie robotników przemysłowych, jeszcze większym ciężarem jest dla chałupników. Nędza ich egzystencji staje się jeszcze gorszą, a jednak nędza właśnie zmusza ich do uciekania się do tego środka walki.

Są to jednak zjawiska z punktu widzenia społecznego i państwowego niezmiernie szkodliwe. Można sobie wyobrazić, jak wygląda poziom życia chałupników, ich mieszkania, odżywianie się, stan zdrowia, możliwość kształcenia dzieci i zaspokajania minimalnych chociaż potrzeb kulturalnych.

Niczem nieograniczony wyzysk cha-

łupników godzi również w legalnie pracujące warsztaty przemysłowe, które nie mogą się ostać w walce konkurencyjnej z przedsiębiorcami, płacącymi grosze za pracę i nieponoszącymi żadnych ciężarów społecznych.

To też coraz powszechniej zarówno wielkie firmy likwidują własne warsztaty pracy, jak i szereg drobnych warsztatów przemysłowych czy rzemieślniczych przechodzi na system pracy chałupniczej. Jedynym środkiem uregulowania tych niezdrowych i szkodliwych stosunków, jest **rozeźnienie ochrony pracy na chałupników**, a więc wprowadzenie ustawy chałupniczej. Nie będzie wówczas niezdrowej konkurencji, nie będzie ciągłych strajków, jeśli ustalimy wzorem innych państw, że zarobek chałupników winien im zapewnić pewną stopę życiową, nie niższą od przeciętnego poziomu życia robotnika przemysłowego. **Przymus rejestracji i ubezpieczenia chałupników** położony kres dotychczasowemu wyzyskowi.

J. M.

Naturalne zwierciadło



Hoża turystka nie kłopocze się brakiem lusterka kieszonkowego. Uczytuje kłosa przeglądając się nawet w przydrożnej kałuży.

KURJER SPORTOWY

Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

WARSZAWA.

W Łazienkach w ramach Międz. Zawodów Hippięnych odbędą się dwa ciekawe konkursy: pościgi skoku i konkurs Łazienek.

Na Dynasach rozegrane zostaną długodystansowe mistrzostwa kolarskie Polski na 50 klm.

Na Stadionie Wojska Polskiego odbędzie się międzynarodowy mecz szczyptorniaka Polska — Niemcy.

Jako przedmecz tych zawodów odbędzie się trójmecz kobiecej lekkoatletyki Warszawianka — Legia — Skra.

Na Wiśle ogólnopolskie międzyklubowe regaty wioślarskie.

Na stadionie AZS. w parku im. Paderewskiego lekkoatletyczny trójmecz męski Warszawianka — Policjny Klub Sportowy — AZS. W ramach tego trójmeczku odbędą się eliminacje na 100, 300 i 5000 mtr. przed meczem z Węgrami.

W Teatrze Nowości mecz bokserski CWS — Skoda.

Na terenach Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach ogólnopolskie zawody pocztowego P.W.

Pozatem odbędzie się wyścig kolarski gazeciary na trasie Warszawa — Błonie — Warszawa (50 klm.).

Dziś mecz Czarni — W. K. S. Śmigły

Dziś o godz. 15 na stadionie przy ul. Werkowskiej rozstrzygną się losy piłkarstwa wileńskiego. Odbędzie się jeden z nadzwyczaj ciekawych meczów o wejście do Ligi między Czarnymi ze Lwowa a W.K.S. Śmigły.

Mecz budzi ogromne zainteresowanie. Zapewne na boisku zbierze się dzisiaj całe sportowe Wilno, które jest głęboko przekonane, że

NA PROWINCJI.

W Łodzi mecz ligowy ŁKS — Legia, wyścig kolarski Łódź — Kalisz — Łódź.

W Krakowie mecze ligowe: Cracovia — Śląsk i Garbarnia — Polonia.

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch — Warta.

W Katowicach pierwszy finałowy mecz o wejście do Ligi pomiędzy Podgórzem a Dębem oraz mecz tenisowy Wrocław — Śląsk.

W Bydgoszczy ostatni mecz o wejście do Ligi w pierwszej grupie pomiędzy miejscową Polonią a Legią poznańską.

W Poznaniu mecz tenisowy Wrocław — Poznań i zawody K. P. W.

We Lwowie ma się odbyć finał drużynowych mistrzostw Polski w tenisie Legia — LKT.

ZAGRANICĄ.

W Bytomiu rewanżowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Śląska Polskiego, Śląska Niemieckiego i Wrocławia.

W Zabrzu wielkie święto sportowe młodzieży polskiej Śląska Opołskiego.

W Karwinie mecz pomiędzy reprezentacją Polskich Klubów w Czechosłowacji a reprezentacją piłkarską Katowic.

W Lens mecz Warszawianka z zespołem emigracyjnym.

W Meranie turniej tenisowy z udziałem Jędrzejowskiej i Wittmana.

W Rzymie mistrzostwa strzeleckie świata z udziałem Polaków.

wojskowi dołożą wszelkich starań, żeby grać lepiej od Czarnych, zwyciężając swych poważnych przeciwników różnicą trzech bramek.

Jeżeli WKS. wygra różnicą trzech bramek, potrzebnych do zdobycia pierwszego miejsca w grupie półfinałowej, to Wilno użyje jeszcze dwa ciekawe mecze z Podgórzem i z Dębem ze Śląska. Jeżeli WKS. wygra różnicą dwóch bramek, to odbędzie się trzeci decydujący mecz z Czarnymi, najprawdopodobniej w Warszawie, a jeżeli wojskowi przegrają — wówczas zgasną nadzieje i zamkną się znów na cały rok wrota piłkarskie Ligi.

Przedsiębiorca zrezygnował z robót nad odnowieniem Zielonego Mostu

Od poniedziałku strajkuje przeszło 70 robotników zatrudnionych przy malowaniu Zielonego Mostu. Ostatnią prawidłową wypłatę otrzymali robotnicy w dniu 24 sierpnia, a następnie tylko zaliczkowe zapłaty tak, że załoga sięga już zł. 2.500.

Przedsiębiorca Uszyłło popadł w trudności płatnicze i mimo wyznaczenie kilku terminów na uregulowanie, nie dotrzymywał przyrzeczeń.

Z CODZIENNEJ RUBRYKI: Znowu śmiertelna bójka na zabawie

We wsi Wołki, gm. bohińskiej w czasie bójki na zabawie, został dotkliwie pobity kamieniami i zraniony nożami mieszkaniec wsi Czeremoszniki, gm. postawskiej Jan Dzikowicz,

A. Sabuk zmarł

Wczoraj podaliśmy wiadomość o katastrofie motocyklowej A. Sabuka pod N. Wilejką.

Sabuk został przewieziony do szpitala Św. Jakóba, gdzie wczoraj o godz. 13 zmarł. Należał on do rzędu najlepszych motocyklistów wileńskich, biorąc udział w szeregu rajdach, organizowanych w Wilnie. W ostatnim rajdzie organizowanym przez Klub Mot. Z. Strzeleckiego zajął on zaszczytne trzecie miejsce.

W pogrzebie tragicznie zmarłego wezmą udział wszystkie organizacje motocyklowe Wilna.

Zoliborz — Prawnicy 1:1

Wczoraj rozpoczął się na kortach przy ul. Dąbrowskiego mecz tenisowy Zoliborz Warszawa — Klub Tow. Sportowy Prawników Wileńskich.

Łobedowski pokonał kpt. Herholda (Zoliborz) 4:6, 6:4, 6:2, por. Konopacki (Zoliborz) pokonał Bukowskiego 6:1, 6:4.

Po pierwszym dniu punktacja jest 1:1. Dziś od godz. 10 dokończenie meczu.

Żądać NAJLEPSZE EMALJE KOLOROWE „Zoln”

Sukcesy naszych strzelców w Rzymie

Na mistrzostwach strzeleckich świata w Rzymie jak już podaliśmy odbyły się strzelania z pistoletu wolownego na 50 mtr. Zwyciężyła Szwajcjarzka przed Włochami, Polacy zajęli 6 mejsce przed Finlandją, Szwecją i Grecją.

W strzelaniu zespołowym z włoskiego karabinu wojskowego Polska, jak wiadomo, zajęła trzecie miejsce za Węgrami i Szwajcjarzą, a przed Francją, Norwegją, Szwajcjarją i Finlandją.

Wreszcie po długich zachodach udało się inspektorowi pracy znaleźć wyjście.

Mianowicie skłoniono Uszyłło do wystosowania listu do Zarządu Miejskiego, w którym przedsiębiorca rzeka się prowadzenia dalszych robót i prosi magistrat o wypłacenie robotnikom należnych wynagrodzeń z należności, które przypadają przedsiębiorstwu za dotychczas wykonane roboty z kaucji złożonej przed przyłączeniem do malowania mostu.

który odwieziony do miejsca zamieszkania, zmarł. Podejrzanych o dokonanie pocięcia są trzymano.

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Do aktora o sztuce aktorskiej

LIST TRZECI

Zapowiedziałem, że w trzecim liście wyłuszczę Ci mój pogląd na dramatyczne słowo, jakim ono jest w akcji scenicznej. Rozpatrzmy również zagadnienie niewątpliwych praw widowni. Nie myśl, że zapomnę o reżyserze. Krótko, paru zdaniem uzasadnię, że miejsce jego jest „przed sceną“ tak, jak miejsce kapelmistrza przed orkiestrą.

1. Dramatyczne, sceniczne słowo musi mieć swój zdecydowany rytm i dynamikę oraz swoją melodię.

Nie będę Ci, Mój Drogi, udowadniał, że jedną z charakterystycznych cech każdego dzieła sztuki jest właściwy mu rytm oraz tętno kompozycyjne, opanowujące w teatrze czas i przestrzeń na modłę tętna serca koordynującego nasze psycho-fizyczne życie. Stąd bez rytmu niema w teatrze stylu epoki, stylu twórcy, stylu dzieła, stylu każdej z osobna „dramatis personae“ lub zespołów grających.

Tu właśnie zaczyna się poważna rola reżysera, który musi on ciągle czuć aby rytmicznie pulsujące serce twórcy w jego dramatycznym utworze po przez rytm aktora udzieliło się publiczności.

Wśród zarzutów, które, jak wiesz, wam artystom-aktorom w ostatnich czasach stawiałem, jest również ten, że gracie bez stylu. Między innymi stylowymi brakami nie czułem u Was rytmiki i dynamiki, owego wyładowującego się życia z artystów i udzielającego się widowni. Sam przekonywałem mnie niegdyś, że od strony zespołu teatr musi być zgrany jak orkiestra. A czy możesz wyobrazić sobie muzykę bez rytmiki i dynamiki? Nie, bo są jej nerwem i „życiem“.

Co do melodji, owej zaśpiewności sceny — to rzecz niezmiernie ważna. Nie bądź jednak złośliwy i nie myśl, że mówię o „śpiewności“ mowy lwowskiej lub wileńskiej. Artysta - aktor powinien być wolny od takiej przywary, chyba że będzie grał jakąś charakterystyczną rolę z tego właśnie regionu. Nie chodzi mi również o melodie onomatopieczne, owe melodie naśladowcze bądź natury, bądź instrumentu, którymi tak lubią popisywać się aktorzy. Chodzi mi o melodię samego dźwięku artykułowanego (słowa), owego literackiego materiału artystycznego, o melodię, która jest związana ściśle z akcentami logicznymi i symbolicznymi słowa, ze znakowaniem pisarskim lub czurową, a czasem nawet, jak np. u Wyspiańskiego lub nowożytnych poetów z grafiką pisarską. Ruchliwość melodyjna mowy aktorskiej to artystyczno-treściowy nerw słowa dramatycznego. Owa nuda, która czasami całą widownię kołyszę do snu, płynie ze złej melodyjności, z monotonią dźwięków artykułowanych. Mistrzynią melodyjności słowa bezwątpienia jest Soska.

2. Dla artysty-aktora — nad czem mocno łamałymi głowy — słowa, uszeregowane w zdania i okresy, a nawet poszczególne zgłoski i sylaby, gdy chodzi o nowożytną poezję, są istotnym materiałem artystycznym jak partytura dla muzyka. Muszą one zawsze leżeć na pierwszym planie aktorskiego wysiłku. Treść ideowa, tkwiąca w słowach, zgłoskach i sylabach, która jest pierwszym czynnikiem dla słuchaczy-widzów, a zatem i dla reżysera(!), dla artysty-aktora na scenie schodzi na drugi plan. Wyłoni się ona bowiem żywiołowo z należytego postawienia przez aktora dźwięku artykułowanego, jako twórczego materiału dla formy dzieła dramatycznego. Ze forma ta wiązać się musi ze stylem epoki, autora i poszczególnego jego dzieła, jest naogół rzeczą zrozumiałą. Zagadnienie treści, materiału i formy artystycznej w mowie scenicznej rozłożone jest, moim zdaniem, równomiernie na aktorów i publiczność.

Rozpatrzmy jednak tę sporną sprawę szcze gółowiej. Na dzieło dramatyczne jak i na dzieło muzyczne składa się odpowiednia kompozycja dźwięków, objawiająca się w czasowo-przestrzennym przebiegu „gry“. Jak w dźwiękach instrumentalnych (materiał), odpowiednio zagranych (forma), z natury rzeczy zawiera się cały sens ideowy muzyczny (rytmika, melodyka — wzruszenia, nastroje), tak samo w dźwiękach artykułowanych aktorskich (materiał), odpowiednio „zagranych“ (forma) siłą rzeczy będzie się zawierał cały sens treściowy, dramatyczny. Czystość formalna, instrumentalna, wydobytą przez wrażliwego muzyka, tworzy wyrazistość artystyczną, muzyczną, tak samo czystość formalna mównicowa, wyłoniona przez twórcę aktora, tworzy wyrazistość artystyczną, treściowo-sceniczną. A zatem jak w muzyce, tak i w grze scenicznej sztuka urzeczywistnia się zarówno i zajędo u słuchaczy-widzów i u aktorów. Inteligentny, twórczy aktor oczywiście musi dobrze znać treść, która płynie z należytej stylowej interpretacji utworu dramatycznego, a którą ma przekazać bez zarzutu słuchaczowi-widzowi. Pierwszy jednak, że się tak wyrażę, swój wysiłek musi aktor skierować ku rozwiązaniu artystycznej formy dramatycznej w swem słowie i ruchu. Wtedy naprawdę „treść“, czyli motyw artystyczny w całej swej krasie, głębi, rozciągłości i jasności udzieli się słuchaczowi. Materiałno-formalna strona me dalu sztuki dramatycznej należy do sceny, ideowa do widowni. Odpowiednio „piękny“ kwiat bez głowienia się ogrodnika zakwitnie na różnym dobrze pielęgnowanym rasowym krzaku. Może nie?

3. W tym właśnie momencie dochodzi do głosu w teatrze widownia, a z nią autor dramatyczny i reżyser

Widownia ma prawo żądać od teatrów (zwłaszcza subsydjowanych przez państwo) sztuk o niewątpliwiej wartości artystycznej. Jej zadaniem z stylowej formalnej gry aktorów-artystów zrozumieć twórczość dramatyczną autora i „sceniczną“ nią się przejąć. Widownia ma prawo żądać od aktorów aby swymi szablami ją nie bujali, lecz mieli choć trochę ambicji

wysiłku artystycznego. Widownia ma prawo żądać od reżyserów, aby wraz z całym zespołem byli kultywatorami „ciekawości scenicznych“ o wysokim poziomie kulturalnym, a nie mroźnicami słowa i ruchu aktorskiego lub propagatorami szmir.

Co do reżysera — wobec takich założeń — odgrywać on musi rolę dyrygenta w orkiestrze, a nie „nauczyciela“ z konserwatorium. Zadaniem przecież dyrygenta być uchem całej orkiestry, złożonej choćby nie wiedzieć z jakich genialnych poszczególnych wirtuozów-muzyków. Ponieważ poszczególni aktorzy, a zwłaszcza zespół (zespołowa gra stworzyła zresztą potrzebę reżysera w teatrze!) z natury rzeczy „siebie nie widzą i nie słyszą“, bo są twórcami (a nie odbiorcami) w wciąż zmieniającym czasie i przestrzeni, musi istnieć siła zewnętrzna, kontrolująca grę, należycie ją dynamizująca, ujednostajniająca i przeprowadzająca jej korektę, a tą siłą jest reżyser. A jak żaden dyrygent nie uczy ciągnięcia smyczkiem i czytania nut, tak samo i reżyser nie powinien uczyć aktorów wiedzy artystycznej, aktorskiej (chodzenia, ruszania się i mówienia), lecz tylko być siłą kontrolującą i przeprowadzającą korektę od strony widowni stylowej gry scenicznej.

Pozostaje mi jeszcze omówić rolę ciała aktorskiego na scenie. Jest rzeczą pewną, że ruchowo-dynamiczna wrażliwość artysty-aktora na artystyczne „słowo“ — od sposobów jak najbardziej subtelnych aż do prymitywnej brutalności — jest kamieniem węgielnym aktorstwa. Ciało aktorskie, t. zn. jego maska dramatyczna, „budowa“ postaci dramatycznej (niezapomniany „wiarus“ Solskiego!), noszenie się tej postaci stylowe i charakterystyczne, wreszcie zagadnienie nie kostjumy scenicznego i jego dramatyczne „noszenie“ oraz aktorska kompozycja sceny to są tematy nie do pogardzenia, a tak ważne z punktu widzenia sztuki aktorskiej.

Lecz... wybac mi, Mój Drogi, wbrew zapowiedziom czeka jeszcze Ciebie czwarty list.

E viva l'arte!

Twój

P. Sankowski.

STANISŁAW PIĘTAK

Z poematu: ZWYCIĘSTWO

Każdy dzień jesieni wiodł mnie w pola jak głos bolesny ptaków.
Minął wrzesień — bura siłota upadła nad strzechy
brzemionami zgrzebnymi poszarpanych pakui.
Ciężej było teraz tulać się wśród łąk i pustych ról.
Na nizinach buraczysku siwe woły czarą pustkę wlokły
na konarach rosochatych łąków.
Pługi zanurzały się wolno w ziemię — celapani błotem wolarze
nie szukali już jak dawniej dla swych uczuć melodię ni słów.

Było cicho. Czasem tylko rdzawozłote brzozy z za mgły wychodziły
i próbowały odejść nad czarnej wody brzeg.
Szedłem dalej, lecz już nie mogłem pomóc drzewom,
stony wiatr ostatnie liście zdierał z nich jak krew.
W tych chwilach daleki byłem od melancholji i żalu,
troska o słowo owiła mi czoło jak krzak krzącących wron.
Wychodziłem na wiślany wał i w takt kroków i rąk żaru
błądziłem za tobą, Janie, jak Lucja i twój dom.

Rozbójniku, smagły wyznawco przestrzeni i drapieżnego wiatru,
i na ciebie przyszedł czas słabości —
siny zmierzch lipcowy twoje usta tęsknotą jak pieśnią zatruł.
Działo się to na jeziorze. Stałeś nagi jak pogański bóg na trawie
i złotoczerwonemu zachodowi podawałeś swój gibki kształt.
Siwe woły stały na brzegu i ślinę przedwieczora
chwytali do ogromnych ślepiów.
Jeszcze moment, a mięsne twe zapragnęły żywiołu,
uniosłeś więc ręce i lukiem jak ptak nurknąłeś w głąb
na złotofioletowych kół igraszkę i połów.

Gdy wypłynąłeś z pośród wodorostów i wodnych obłoków
w chwilę potem, miałeś już srebrną łuskę księżycy
jak ryba u boku.
Szarzało w łozinie. Woły pokładły się na trawie
i żyły spokojnie zmęczone i chłod.
Wtedy to dwie dziewczyny jak żrebce przyszyły nad staw,
przezucie rozkoszy i sen pochylły ramionami
nad światłem wód.
Wtedy to ty prętami nóg ściskając okrzyk zachwyty aż do bólu,
zapragnąłeś młodszej jak ukąszenia zębów.

Młodsza — to była Lucja, dziewczyna służebna ze dworu.

NOTY

ROZNIK LITERACKI ZA ROK 1934. — Utało się już w opinii powszechnej, że Rocznik Literacki wystawia co roku stopnie literaturze polskiej. Ale ta sama opinia wystawiała też stopnie właśnie Rocznikowi. Ogólnie wiadomo jest np., że przekłady ocenia Rocznik z chwalebna surowością, na teatr zaś przymyka oczy, że powieść jest traktowana chaotycznie i niewspółmiernie, a liryka stroniczo i złośliwie. Nie sposób w krótkiej notatce zająć się z tem wszystkim, co nabroił K. W. Zawodziński, ale trzeba powiedzieć prosto: — co wogóle ma on w Roczniku do roboty! Intencje redakcji są zapewne jaknajlepsze; choć mieć kogoś, kłoby powagę profesorską łączył z kompetencją jeśli chodzi o lirykę nową. Nie stety kompetencje Zawodzińskiego maleją z dnia na dzień. Jeśli ktoś sobie ślepotę wmałwia upoczywie, to wkońcu sam w to uwierzy. Gdyby nawet nie udało się (w co wątpię) znać leż na przyszłość kogoś odpowiedniejszego, to lepiej już i przyzwyczajenie będzie, jeśli dział ten obejmie ktoś co powie otwarcie: „nowatorstwa nie rozumiem“, niż żeby w reprezentacyjnym wydawnictwie utrwać dla potomności czyjes niewyżyte grymasy.

SRODY LITERACKIE, Nr. 2. — Treść: In Memoriam, T. Bujnicki, W. Hulewicz, T. Łopalewski, Cz. Miłosz, V. Montvila, J. Putrament i A. Rymkiewicz — wiersze, Wł. Arcimowicz, W. Dobaczewska, H. Cyenas — proza. Poza tem sprawozdania, korespondencja i dodatek bibliograficzny. Strona graficzna bez zarzutu, może tylko „fantazyjne“ czcionki użyte do wierszy lepiejby zastąpić normalnemi. Nato miał korekta fatalna.

Młody ten kwartalnik o szczęśliwie dobrą tytułem ma przed sobą wdzienne zadanie. Nie powinien starać się o wygląd „t. zw. „kuźni...“, ani innych „źródeł“ — sprawa jest prosta, a nagła: należy rozruszać senne Wilno. Swobodny, choćby i niebardzo układny ton artykułów, wielostronność tematyczna (wciąż nąc Plastyków!) wreszcie jak najszerszy krąg współpracowników (jak dotąd trzon stanowi młodzież, a starzy drzemają) powinien dać „z wiosny słońcem“ oczekiwane rezultaty.

— Wrzesniowy „Skamander“ przynosi dalszy ciąg pracy Fr. R. Siedleckiego o wierszu i metryce polskiej („Z dziejów naszego wiersza“). Jest to właściwie artykuł popularny — popularyzujący terminy i określenia dawno już ustalone, a dotąd jeszcze niedość niestety znane wielu stykającym się w jakikolwiek sposób ze sztuką poetycką. Należy oddać „Skamanderowi“ sprawiedliwość: jak dawniej artykuły Podhorskiego — Okołoła przyczyniły się szybko i skutecznie do jakiegoś takiego wyklarowania używanej powszechnie nomenklatury gatunków rymów, tak teraz Fr. Siedlecki spełnia podobną rolę jeśli chodzi o sprawy „metru“. Dla młodej poezji polskiej jest to działalność podwójnie pożyteczna. Z jednej strony okazja do uporządkowania niechujnego, co tu gadać, „bagażu pojęć“ o sztuce wczorajszej, z drugiej zaś... na opinie „dalszej drogi niema — ...tylko modyfikacje“ powinna odpowiedzieć zarówno praktyka jak i teoria poezji awangardowej.

OKOLICA POETÓW, Nr. 6 przynosi dalszy ciąg odpowiedzi na ankietę o stanie poezji. Szereg interesujących uwag wypowiada m. in. Stefan Flukowski. Z wierszy wyróżnić należy utwór Stefana Napierskiego, oraz zauważyć coraz bardziej wyraźny „lubelski ukłom“ linjowca Brzękowskiego. J. m.

W POPRZEDNIM, 4-KOLUMNOWYM nrze „Kolumny Literackiej“ wiersze Kazysa Boruty (przekład T. Bujnickiego), Józefa Czechowicza, Tadeusza Łopalewskiego, Czesława Miłosza, Stefana Napierskiego, Juliana Przybosa, Jerzego Putramenta, Aleksandra Rymkiewicza i Jerzego Zagórskiego; proza: Jerzego Stempowskiego — Dwa pejzaże, Józefa Maślińskiego — Funkcjonalizm, Arona Pirmasa — Super flumina, Antoniego Bohdziewicza — Nasi zagranicą, Hieronima Cyenas — Nowe wytyczne literatury litewskiej, oraz Włodzimierza Bierniakowicza — Prądy i kierunki w poezji białoruskiej.

W NASTĘPNYM NUMERZE: Alfreda Łaszowskiego (młody krytyk warszawski) — Dwa erotyki, próba konfrontacji starej i nowej poezji, oraz ciekawy debiut poetycki Jana Olechny.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

NOVA

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz DŁADZIECI

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Dokończenie onegdajszego ciągnięcia loterii

II ciągnięcie

15 143 265 389 473 520 30 683 744 818
 984 1086 89 203 374 99 419 42 64 69 540
 97 655 785 880 99 2242 73 338 414 558
 609 41 76 3079 156 282 99 494 705 825
 40 921 29 4047 71 284 86 303 31 68 442
 533 57 78 673 755 895 930 95 5172 257
 303 51 703 83 941 6012 54 171 498 792
 860 988 7083 128 87 224 303 40 89 439
 55 742 897 925 8027 172 284 490 636 38
 976 9040 70 93 284 329 434 562 918 19
 10102 36 215 18 90 329 412 38 60 522
 89 731 57 69 72 80 828 60 946 11074 179
 218 58 304 65 12044 148 54 204 526 86
 96 722 845 13331 50 588 630 811 26
 14156 340 580 709 15004 404 30 580 619
 86 729 16011 310 582 610 742 76 78
 887 940 17038 407 83 567 76 602 84 786
 870 18435 725 909 19223 49 57 83 805
 916 42
 20516 684 854 67 21054 31 242 71 621
 57 751 853 76 936 49 96 22215 43 364
 93 563 719 815 911 23015 26 94 390 522
 93 909 26 24127 544 600 782 848 25171
 217 36 40 43 590 654 852 900 26022 139
 642 77 849 52 27120 38 206 387 475 530
 627 791 867 949 28070 283 412 992 29067
 214 79 439 75 568 662 77
 30069 515 686 915 69 31041 80 193 218
 99 379 85 450 509 662 729 32078 135 241
 58 337 56 438 539 611 97 737 33111 326
 326 403 534 34126 696 712 836 35167 86
 339 458 722 862 923 36111 80 217 386
 450 75 808 11 922 94 37271 327 431 87
 97 510 31 695 961
 38100 482 503 20 693 734 60 816 91
 39051 129 319 29 735 59 836 87
 40027 123 392 572 733 802 3 12 90
 997 41016 116 354 510 44 780 42027 91
 237 411 677 94 812 919 43033 87 95 125
 241 69 440 66 793 934 44122 32 561 977
 88 45035 87 426 35 606 711 850 46124
 230 309 478 86 652 74 960 47000 74 118
 269 668 809 48270 532 637 890 975 49028
 470 386 91 484 789 806 14 59 961
 50024 40 179 217 57 64 77 462 717 58
 51322 693 713 22 66 859 943 52189 200
 19 363 993 53018 29 44 169 367 73 786
 54219 37 419 556 631 55048 93 325 96
 438 533 51 73 812 933 63 56005 552 610
 786 57025 182 217 371 561 58206 372
 413 15 773 910 97 59197 217 353 513
 797 947 74
 60058 203 33 83 348 651 798 886 51205
 33 73 407 566 797 892 62009 50 144 66
 409 601 821 37 967 63131 262 361 667
 752 911 64151 68 441 58 547 650 900 57
 65389 448 531 652 810 19 904 66000 14
 174 225 46 380 83 456 64 85 566 739 77
 847 60 67120 386 672 68087 142 237 73
 99 335 684 804 64 89 909 23 80 69112
 28 403 99 642 56 878 79
 70218 315 680 738 841 71305 454 90
 759 82 981 72181 904 83 73224 62 444
 912 74017 54 327 549 651 725 75151 78
 79 309 80 885 76101 485 668 69 807 17
 26 980 77183 320 504 826 78025 145 334
 435 902 79052 77 91 936 41 83
 80128 59 220 315 74 886 983 81097 579
 739 82002 259 61 390 652 91 881 95
 910 83082 347 97 419 42 817 933 42 84124

35 73 203 38 497 524 900 85036 206 711
 51 822 29 971 86014 345 509 53 620 40
 79 965 87300 441 529 710 929 45 88179
 386 498 500 686 822 56 991 89145 238
 436 804 99
 90108 46 616 88 820 34 901 91140 278
 821 92677 806 93330 82 420 659 836 901
 71 94078 310 29 75 632 875 95237 43
 344 663 857 97 96137 70 556 678 97014
 66 205 581 741 836 9812 25 29 56 274
 98 571 626 902 99052 167 88 717 36 73
 861
 100053 79 124 240 99 366 478 734 42
 101142 398 457 522 601 38 82 770 74 800
 55 102123 38 87 320 90 403 635 103027
 47 62 331 95 822 952 104144 409 671
 714 854 914 49 91 105157 94 273 416 25
 716 52 106088 162 569 107330 403 537
 608 25 74 108054 149 51 440 529 40 58
 97 766 897 901 41 109004-448 624 36
 64 68 726 816
 110476 507 41 766 824 111029 261 469
 785 803 72 78 112116 234 498 704 72 970
 113075 423 574 631 70 856 908
 114095 147 299 438 557 862 945 115085
 104 209 333 684 968 116048 284 549 692
 789 811 23 77 117135 430 644 83 118037
 150 745 89 119077 169 393 525 547 93
 751 806 930 72
 120092 136 227 417 660 880 937
 121885 971 122043 653 899 123039 200
 316 710 906 124000 1 244 794 933 125009
 44 350 577 667 705 42 72 83 826 59 909
 126003 167 348 86 535 700 848 127045
 441 556 128032 576 612 785 868 915
 129169 98 253 585 440 763
 130214 19 314 46 98 723 954 131222
 629 964 132057 490 133005 13 22 46 75
 103 84 384 533 871 134271 397 692 703
 826 135037 392 704 873 97 935 136088
 104 278 489 512 649 993 137001 47 107
 8 593 780 85 138010 365 592 823 139105
 60 485 516 714
 140054 56 188 235 379 419 30 70 630
 60 966 141130 405 654 777 82 142105 304
 444 85 96 557 640 143092 285 713 75
 144016 63 67 257 318 38 627 57 746 62
 145332 854 96 925 146128 273 80 393
 440 52 76 98 565 715 33 90 147012 119
 85 224 57 75 458 581 644 69 858 71
 920 34 81 148040 339 428 581 810 32
 92 95 924 149197 275 567 757 824 912
 150162 212 89 509 870 961 151076
 95 98 712 815 843
 152280 431 782 976 153082 87 441 991
 154136 58 269 664 895 155119 460 545
 934 156298 456 607 991 872 157262 382
 91 635 81 795 939 158154 80 279 432
 58 531 617 924 159041 56 546 668 890
 958
 160004 15 31 37 493 619 161267 906
 162057 83 153 78 266 359 414 508 720
 34 814 948 163144 216 51 484 930 164066
 128 275 304 482 509 661 984 86 165011
 336 417 166110 99 347 90 421 528 69
 865 72 972 167026 55 376 833 903
 168192 351 169327 499 594 745 867
 170509 803 171060 590 766 855 969
 172176 244 67 306 21 498 556 669 707
 38 173210 304 500 51 681 829 900 174318
 51 53 559 617 37 776 175051 177 201
 94 98 398 434 507 89 693 745 845 940 95
 176064 69 85 503 67 88 766 929 177303

67 611 717 38 49 917 178449 601 179294
 383 98 427 574 753
 180182 284 816 955 71 181206 301 55
 564 182021 118 260 329 406 65 546 915
 87 183044 90 98 207 72 92 339 603 79
 727 184615 778 837 88 940

III ciągnięcie

154 72 254 426 64 886 992 1456 652
 2033 38 63 152 90 253 424 82 85 524 789
 407 12 27 47 3523 661 854 916 4108 428
 40 80 99 917 5233 391 429 68 626 48 730
 933 6096 335 449 635 798 882 7005 67
 272 367 502 946 8390 477 660 709 81 967
 9052 107 98 445 741
 10370 560 666 793 11185 221 390 557
 687 770 866 80 81 916 25 82 12098 110
 30 66 237 388 512 649 835 94 945 94
 13142 48 290 562 815 984 14010 308 14
 426 516 87 940 64 15377 660 773 843
 16710 39 91 97 890 17066 181 245 58 320
 677 18470 591 609 28 41 57 804 934 19211
 20003 135 91 403 19 561 667 69 727
 809 941 21016 65 82 451 550 715 60 883
 954 58 22287 304 582 853 977 23250 343
 718 878 919 74 24044 211 54 308 421 502
 99 895 25389 403 41 636 781 26306 31
 563 710 28 868 923 57 27010 30 69 114
 347 473 83 819 28129 241 381 403 659
 74 94 973 79 99 29099 250 311 489 633
 789 861 960
 30092 512 54 56 874 31178 209S 419
 796 873 32184 340 440 98 789 914 48
 33127 560 662 801 87 95 950 87 34084 88
 260 434 593 640 749 801 35135 550 96
 993 36042 542 838 37000 53 82 236 53
 310 420 66 500 15 662 729 961 38116 237
 389 463 77 544 651 717 941 39030 83 162
 250 401 10 82 536 613 716
 40110 66 592 770 843 947 41056 689
 42039 263 754 73 43107 373 416 567 604
 62 65 44354 88 575 610 736 920 45001 22
 30 429 41 542 682 727 46024 126 392 454
 616 890 934 47096 157 264 715 84 804 62
 968 48252 493 505 678 858 94 917 49212
 13 522 670 718 957
 50027 257 302 424 79 93 519 712 868
 931 73 51094 200 72 339 731 879 52070
 86 114 412 546 726 53251 613 701 968
 54178 98 310 557 800 7 26 912 55261 404
 787 869 56223 24 367 543 45 725 64 920
 51030 604 740 924 58002 44 61 222 92 326
 799 59184 229 51 583 837
 60098 239 381 61468 82 716 934 62075
 222 34 561 72 618 960 63197 219 312 635
 87 704 64 64190 554 611 714 65530 44 620
 714 21 955 76 66021 28 528 833 951 77 83
 67069 210 89 413 37 848 993 68096 190
 92 401 662 744 69012 158 234 68 986
 70352 485 612 874 71104 253 769 965
 72239 554 611 788 92 863 73005 71 554
 700 990 74156 93 424 89 560 794 966
 75045 99 287 800 45 69
 76344 645 745 838 72 77027 85 537 47
 52 71 645 764 821 96 98 78028 256 444
 69 709 819 79385 443 899 957
 80110 257 408 11 544 670 94 721 912
 81230 79 93 748 883 82451 63 87 565
 76 692 823 83117 85 251 308 57 84012
 303 42 87 569 669 980 85015 404 519 54
 701 86066 81 361 559 688 87045 134 237
 435 583 810 29 88073 113 34 86 502 88
 659 732 914 89087 102 42 87 220 374
 537 38 87 699 702 861 951

90582 936 73 91392 651 92218 20 642
 854 920 93086 136 232 544 646 712 816
 923 94231 774 869 934 95142 338 677
 851 52 96044 390 579 617 877 97077 143
 282 323 432 529 612 732 52 847 84 98166
 879 913 99011 253 315 93 449 582 639
 853
 100130 50 263 388 413 621 786 929
 101002 75 135 38 53 81 373 440 593
 102004 240 50 493 659 97 819 64 103345
 577 88 684 855 979 104006 283 330 404
 33 778 818 910 105075 82 121 24 358
 435 53 640 744 57 952 106134 488 540
 970 107520 93 981 108134 244 76 81 605
 16 707 21 109066 282 306 648 990
 110182 237 368 474 625 88 727 47 972
 111117 226 328 516 764 112108 37 73
 869 113301 19 500 79 641 840
 114160 225 66 72 419 49 673 93 713
 115019 86 280 325 63 435 51 53 86 510
 17 868 116025 40 60 215 411 543 972
 117106 16 595 915 118306 741 72 93 821
 950 119200 64 305 547 611 877
 120228 567 693 860 970 121043 108
 443 671 949 122046 69 370 435 85 656
 82 736 814 60 933 123011 363 75 88 462
 95 614 740 801 68 124096 896 900 125129
 474 126026 85 127 365 445 68 553 127036
 67 143 286 402 691 824 915 128192 221
 401 755 129030 43 264 517 52 883 98
 130037 163 226 379 454 73 516 65 905
 14 131265 328 456 581 881 132091 224
 302 36 607 51 883 931 80 133216 35 98
 372 425 29 505 763 826 998 134003 23
 147 302 404 92 530 971 135139 284 547
 136382 456 71 94 137248 366 89 439 570
 791 138189 238 70 476 533 639 769
 139069 204 406 539 857 79
 140097 124 58 813 942 141340 55 418
 44 848 142011 43 179 235 84 345 664
 779 839 93 143186 370 563 144139 237
 75 400 663 801 25 145402 678 146037
 52 215 369 432 713 879 147817 65 148299
 541 57 90 635 921 50 149093 491 523
 49 660 934
 15003 76 339 151210 350 760
 152053 110 86 330 909 153081 109 48
 50 206 487 514 792 154 552 676 789
 155131 374 427 33 59 87 529 50 747 839
 156111 514 628 988 157353 835 158050
 217 351 92 407 14 36 566 159094 146 72
 251 93 474 559 656 823
 160045 162 483 616 99 765 870 92
 951 161009 55 428 795 931 162053 433
 835 988 163020 45 186 611 50 82 708
 16 164168 90 212 99 330 574 737 823
 88 165044 50 152 306 25 412 534 70 820
 166001 391 468 932 167073 91 353 465
 544 604 8 96 705 960 168327 648 71 870
 269668 861
 170540 867 77 171209 320 98 433 607
 29 822 172006 345 71 401 37 511 37
 704 37 98 806 986 173030 104 49 378
 616 787 813 912 174068 101 204 56 354
 96 431 87 567 175074 127 38 95 281
 414 66 615 829 901 77 176370 516 92
 177163 97 235 92 351 462 576 708 178072
 137 51 84 335 433 613 71 179657 718
 76 92
 180126 313 50 434 672 776 986 181302
 19 409 48 513 182379 540 83 823 27
 183301 453 93 503 13 644 714 819 44
 920 184175 311 509 58 803 14 939

Pogłowie zwierząt gospodarskich w r. b.

Główny Urząd Statystyczny na podstawie tymczasowych obliczeń podaje dane o pogłowiu zwierząt gospodarskich na dzień 30 czerwca r. b.

Ogólne pogłowia koni w r. b. pozostaje prawie bez zmiany i wynosi 3.762 tys. sztuk, a więc zmniejszyło się o 2 tys. sztuk. Jednak uwydatnia się znaczny wzrost źrebiąt (sztuk do 1 roku) o 28,6 proc. w stosunku do roku ubiegłego. — Wzrost pogłowia koni zanotowano w województwach centralnych oraz w nowogrodzkim i poleskim; w pozostałej zaś części kraju przeważa spadek pogłowia końskiego w granicach od 0,1 proc. do 2,8 proc.

Pogłowia bydła rogatego wzrosło z 9.258 tys. sztuk na 9.696 tys. sztuk. Na wzrost pogłowia tego w dużym stopniu wpłynął wzrost liczby cieląt (sztuk do 1 roku) o całe 200 tys. sztuk, czyli około 15,0 pr. Wzrost ogólnego pogłowia bydła rogatego wynosi 4,7 procent i uwydatnia się w większej części kraju za wyjątkiem woj. poznańskiego i pomorskiego oraz poszczególnych powiatów woj. południowych.

Pogłowia trzody chlewnej spadło z 7.091 tys. sztuk na 6.703 tys. sztuk, czyli o 5,5%. W poszczególnych grupach wieku uległo pogłowiu to zmniejszeniu w granicach od 2% do 8%. Nieznaczne napozór zmiany w liczbie trzody chlewnej (około 400 tys. sztuk mniej) w poszczególnych częściach kraju przed stawiają bardzo duży kontrast, a mianowicie: woj. wschodnie pozostał woj. białostocki, — wschodnią część woj. warszawskiego oraz północną część woj. lubelskiego wykazuje zwyżkę pogłowia w granicach dla liczb wojewódzkich od 12% do 30% (Kraków, Lwów

Teatr „Lutnia“

„HOLENDERKA“

operetka L. Steina i M.

Jenbacha. Muzyka E. Kalmana.

Gdy się widzi nazwisko „Kalman“, to się nieodzownie słyszy charakterystyczne rytmy węgierskie — tak ten kompozytor przepaja rodzimym folklorem każdą swoją operetkę, nawet bez konieczności, wywołanej odpowiedniemi środowiskami akcji. „Holenderka“ jednak wolną jest od tego „chwytu“. Tu muzyka partyj solowych i zespołowych, choć bez specjalnie dosadnej charakterystyki płynie swobodnie, z właściwą Kalmanowi łatwością inwencji melodyjnej i zręcznością instrumentacji. Do momentów o bardziej plastycznym wyrazie trzeba zaliczyć walce, przewijające się przez wszystkie akty, chór męski w akcie drugim, sceny taneczne. Tematy są tu wyraziste, rytmika o ruchu naturalnie ożywionym. Muzyczne numery przepływają w ilości pokaźnej fabułę operetki, przerzucającą akcję z dworu książęcego na wybrzeże holenderskie, i dającą możliwość zastosowania dekoracyjnego urozmaicenia.

Miał też p. Makojnik pole do popisu, dając bardzo ładne wnętrza, oraz widok na morze z przesuwanym się po nim yachtem. Dekoracje wywoływały oklaski widzów pod adresem ich autora.

Wiszący wykonawcy ostatniej premjery Teatru muzycznego mieli swój szczęśliwy dzień. Muzyczne przygotowanie zarówno partji solowych, jak chórowych i orkiestrowych zasługiwało na żywe uznanie dla kierownika muzycznego, p. Wilińskiego. Usterki, mogące budzić zastrzeżenia co do ogólnego dodatniego wrażenia wykonania muzycznego „Holenderki“, trzeba złożyć na niedostatecznej pod względem ilościowym obsadzone kadry chóru i orkiestry (zwłaszcza instr. smyczkowych).

Rozumiemy, iż niezmiernie kosztowne utrzymanie właściwego kompletu tych zespołów zmusza dyrekcję teatru do oględności, i tamuje najlepsze intencje; uznajemy też wysiłek kierownictwa do wydobycia z nielicznego zespołu największych wyników w każdym bądź razie obowiązków sprawozdawczy nakazuje zaznaczyć, iż najefektowniejsze fragmenty zespołu nie wywierają całej pełni tego wrażenia, jak należałoby oczekiwać od włożonej w ich przygotowanie pracy. Gdyby ten mankament można było usunąć, to uzyskano by należyty stosunek walorów wzrokowych i słuchowych naszej operetki.

Doskonale wywiązali się ze swych zadań wszyscy wykonawcy ról solowych: pięknie i muzykalnie śpiewająca p. Nowakowiczówna, zawsze wdzięczna p. Beszta, pełen młodzieńczego zapału p. Zayenda, niezawodny talent i wytworność p. Szczawińskiego, rozbijający komizm p. Tatrzańskiego, zacięcie charakterystyczne pp. Lubowskiej i Detkowskiego.

Akcja operetki, wprawiona w ożywiony ruch ręką p. Wyrwicza — Wichrowskiego, toczyła się tempem niesłabnącym, splatając się w szereg zabawnych i ruchliwych sytuacji.

Zespół baletowy, z pp. Martówną i Ciesielskim na czele, zbierał oklaski za efektowne pomyślane i doskonale odtańczone „Tulipany“ i „Marynarskie nieporozumienie“. Tak wystawiona „Holenderka“ robiła wrażenie widowiska, stojącego w szeregu najlepiej wykonanych na naszej scenie operetkowej.

A. Wyleżyński.

Jutro strajk taksówek

Stowarzyszenie Właścicieli Dorożek Samochodowych Rzeczypospolitej Oddział w Wilnie, nadsyła nam list z wyjaśnieniem swego stanowiska w związku z obniżeniem przez magistrat taksy za jazdę taksówkami z prośbą o zamieszczenie:

Prosimy o poinformowanie za pośrednictwem Pańskiego pisma ogółu publiczności, że w dniu 30 września r. b. o godz. 24 wszystkie kursujące autodorożki na terenie m. Wilna zmuszone są do opuszczenia swych postojów i zjechania do garaży z następujących przyczyn a mianowicie: rozporządzeniem Zarządu m. Wilna z dnia 15 lipca r. b., Zarząd Miejski ustalił taryfę za bieżący kilometr 60 gr. i wyliczył, że po obliczeniu należności za materiały pędne i podatki, właściciele autodorożki ma pozostać na utrzymanie siebie z rodziną, drobne remonta, garaż, za własną pracę i amortyzację kapitału suma 91 zł. w stosunku miesięcznym. Warunków tych przyjąć w żadnym wypadku nie możemy i nie jesteśmy w stanie, ponieważ cyfra podana mówi sama za siebie. Ponadto wiadomym nam jest, że kalkulacja maszyn magistrackich i rządowych wynosi grubo więcej, biorąc pod uwagę, że maszyny są nowe i samorządowe mają na wszystkich częściach zamiennych, materiałach pędnych i akcesoriach do 20 proc. rabatu, czego nam żadna firma nie udziela. Z tego wynika, że Zarząd Miejski

chce nas zmusić pracować poniżej swoich kosztów utrzymania i kalkulacji, a przy tych nowych warunkach żaden z nas nie jest w stanie prowadzić bez deficytu swego warsztatu pracy.

Ponieważ Zarząd Miejski nie przychylił się do naszej kalkulacji, która pozostała opracowana wszechstronnie na dokładnych danych, poparła opinią Izby Przemysłowo-Handlowej, która to w związku z nową ustawą o koncesjonowaniu ma prawo do opinjowania tych spraw i wydała orzeczenie, że zmiana taryfy przewidziana przez Zarząd Miejski jest przy obecnych warunkach niemożliwa i nie na czasie, ponieważ wszelkie czynności związane z utrzymaniem samochodu nie nie potaniały i nie tanieją, a odwrotnie o jakieś 10 — 15 procent podrożały oraz zostały wprowadzone nowe świadczenia w postaci asekuracji dorożek samochodowych i opłata za koncesję, tem samem, taryfa powinna pozostać jak dotychczas.

Nie chcąc narażać się na straty zmuszeni jesteśmy do zjechania do garaży i przzerwania za robkowania.

Łączymy wraży wysokiego poważania, Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Dorożek Samochodowych w Wilnie M. Genszel Czesław Kremer A. Azatow.

KRONIKA

Niedziela 29 Wrzesień

Dziś: Michała Archanioła Jutro: Hieronima Kapł. Wschód słońca—godz. 5 m. 17 Zachód słońca—godz. 5 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 28.XI. 1935 r.

Ciśnienie 762 Temp. średnia: + 7 Temp. najw.: + 10 Temp. najn.: + 6 Opad — Tend. bar.: wzrost Uwagi: dość pogodnie

PRZEPOWIEDNIA POGODY DO WIECZORA 29 września 1935 roku.

Po chmurnym, miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

DZIS DYZURUJĄ APTEKI:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Filimonowicza (Wielka 29), — Chróścińskiego (Ostrobramska 25).

Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach prócz Śnipiszek.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Wyszkowski Ryszard, 2) Kozłowska Aleksandra, 3) Fiodorowiczówna Joanna, 4) Jałowicki Piotr.

— ZASŁUBINY: 1) Sapożnikow Jakób — Szlosbergówna Adelajda. — ZGONY: 1) Adamajtis Marja lat 67; 2) Sztetyło Piotr, emerytowany urzędnik lat 70; 3) Pietkiewicz Feliks, sofer lat 35; 4) Surkont Władysław, zarządzający domem, lat 61; 5) Bernatowiczówna Helena, lat 73; 6) Piotrowski Jan, rolnik, lat 50.

PRZYBYLI DO WILNA:

DO HOTELU „GEORGES“: Mełczarski Falk, lekarz z Warszawy, Gortinski Władysław z Rygi, Kuna Henryk, rzeźbiarz z Warszawy.

OSOBISTA

— Dyrektor kolei państwowych w Wilnie inż. Kazimierz Falkowski w sobotę dnia 28 bm. powrócił z Warszawy i objął urządowanie

ADMINISTRACYJNA.

— Kary za przekroczenie 8-godz. dnia pracy. Inspektorat Pracy w Wilnie ukarał ostatnio szereg przedsiębiorstw za zatrudnianie pracowników ponad 8 godzin dziennie. Ukarene zostały sklepy Zajdzisnura, Idelsona i inne. — Kary wynoszą od 100 do 400 zł. grzywny.

MIEJSKA.

— RADA MIEJSKA. Wyznaczone na 3-go października plenarne posiedzenie Rady Miejskiej obejmuje 20 punktów porządku dziennego m. in. projekt nadzwyczajnego preliminarza budżetowego na sumę 100.000 złotych na roboty inwestycyjne, sprawę budowy portu lotniczego w Porubanku, projekt ustalenia sty pendjum im. ś. p. Juszkiewicza dla słuchacza USB, uzupełniające wybory członka Rady K. K. O. i inne.

— KOSTKA KAMIENNA NA UL. TROCKIEJ W początkach października Zarząd Miejski za mierza wystąpić do układania kostki kamiennej na ul. Trockiej. Czas trwania robót obliczony jest na kilka tygodni. Ulica Trocka będzie jedyną, która w roku bieżącym otrzyma nowoczesną jezdnię.

— Częściowa zmiana trasy linii autobusowej Nr. 1. Od dnia 30 bm. w związku z przebudową jezdni na ul. Ostrobramskiej od Ostrej Bramy do Kolejowej linia 1 będzie miała dojazd do dworca od Halli: ulicą Sadową, Gościnną do dworca

SPRAWY AKADEMICKIE.

— SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH W WILNIE, Arsenalska 8, rozpoczęła w dniu 25 bm. przyjęcia kandydatów na I rok studjów. Zapisy odbywają się codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 11 do 13 i od 17 do 19. Początek wykładów — dn. 3 października. Przyjęcia będą trwały do 8 października. Zgodnie z rozporządzeniem Min. WR. i OP. kandydaci, którzy w r. b. ukończyli służbę wojskową, będą mogli wstąpić do Szkoły do dn. 15 listopada.

HARCERSKA

— Zmiana na stanowisku prezesa Oddziału wileńskiego Z. H. P. Wobec wyjazdu p. płk. Tadeusza Pełczyńskiego, dotychczasowego prezesa Zarządu Oddziału Wileńskiego Zw. Harcerstwa Polskiego na stanowisko to został powołany przez Zarząd p. prorektor prof. dr. Józef Patkowski.

WOJSKOWA.

— OSTATNI DZIEŃ REJESTRACJI URODZONYCH W ROKU 1917.

W poniedziałek mają ostatni dzień rejestracji mężczyzn, urodzonych w roku 1917. Do chwili obecnej bardzo znaczny procent poborczych tego rocznika nie wypełnił obowiązku rejestracji.

W pierwszych dniach października referat wojskowy Zarządu miasta przystąpi do sporządzenia listy tych, którzy do rejestracji nie zgłosili się. Lista ta przesłana zostanie do Starostwa Grodzkiego, które winnych pociągnie do odpowiedzialności karnej. Wszyscy więc opieszali poborowi mają jeszcze czas zarejestrować się w najbliższy poniedziałek. Rejestrację przeprowadza referat wojskowy Zarządu miasta.

GOSPODARCZA.

— WALKA O ZNIŻKĘ KOMORNEGO. Jak słychać, związki lokatorskie zamierzają ponownie interwencję w sprawie obniżenia ustawowych stawek komornego. W sprawie tej ma być podjęta solidarna akcja wszystkich związków lokatorskich z terenu całej Polski.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Nowy sezon Śród Literackich. Związek Literatów wznawia w przyszłym tygodniu cykl „Śród Literackich“, które odbywać się będą jak dawniej w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 9. Pierwsza „Sroda“, odbędzie się dnia 2 października o godz. 20-ej i składać się będzie z produkcji muzycznych oraz recytacji.

— Zebranie „Kół Pań“ przy T-wie „Mens“. 30 września r. b. o godz. 19 odbędzie się Walne Zebranie „Kół Pań“ przy Wil. T-wie Mens“ dla walki z alkoholizmem w lokalu Ośrodka Zdrowia, ul. Wielka 46.

RÓŻNE.

— V Wystawa Niezależnych. Zamknięcie wystawy prac T-wa Niezależnych Art. Szt. Platycznych nastąpi w dn. 6 października r. b. o godz. 18.

Zarząd T-wa prosi pp. wystawców o zabranie prac z lokalu wystawy w dn. 7 października do g. 18; po tym terminie Zarząd składa z siebie odpowiedzialność za całość prac.

NADEŚLANE.

— CUDZE CHWALICIE — SWEGO NIE ZNACIE. — Słyszysz się nieraz, że dobry nożyk do gołeniasz może być tylko zagraniczny. Widocznie nie wszyscy jeszcze wiedzą, że istnieje w największym stopniu udoskonalony polski nożyk „GROM“, całkowicie wykonany w kraju i posiadający zalety najlepszego nożyka. Nożyk ten pęka w aporacie, trwa dłużej, zbiera zarost gładko i dokładnie.

Po wypróbowaniu tego nożyka przekonasz się, że ten polski wyrób przewyższa zagraniczny.

— GWARANCJA JAKOŚCI. Największym powodzeniem zazwyczaj cieszą się wyroby większych firm, mających już

PRZY CIERPIENIACH HEMOROIDALNYCH, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu, mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju serca, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełnie wyleczenie. Zalecana przez lekarzy.

ustaloną reputację. Każdy chętnie kupuje towar, zaopatrzony w znak ochronny takich firm, ma bowiem zaufanie do producenta i pewność, że za swoje pieniądze otrzyma towar najwyższej jakości.

Jeśli chodzi o artykuły codziennej potrzeby, to wybór ich jest przede wszystkim kwestią zaufania, niezawsze bowiem można z wyglądu ocenić ich jakość.

Wzmyńmy przykład żarówki elektryczne. Z wyglądu trudno odróżnić żarówkę wysokiej jakości od fabrykatu pośledniego, o wartości ich bowiem decyduje sprawność to jest ilość wypromieniowywanego światła w stosunku do ilości zużytego prądu.

Pod tym względem na specjalne wyróżnienie zasługują Super-żarówki Philipsa ze srebrzystym cokołem, które dzięki zastosowaniu podwójnej spirali żarzenia dają znacznie więcej światła z pobranego prądu, niż wszystkie dotychczasowe żarówki Philipsa.

Kupując Super-żarówkę Philipsa, nabywca ma pewność, że otrzyma pełną ilość światła za pieniądze, jakie wyda na prąd.

RADJO

W WILNIE

NIEDZIELA, dnia 29 września 1935 r.

9.00: Czas i pieśń; 9.03: Gazetka rolnicza; 9.15: Muzyka; 9.40: Dziennik por.; 9.50: Program dzień; 10.00: Transm. nabożeństwa; po naboż. z Moniuszkowskich oper; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kult. miasta i prowincji; 12.15: Poranek muzyczny, 13.00—13.20: Frag. słuchowski p. t. „Trójka hultajska“ 14.00: Opowiadanie Jana Waśniewskiego pt. „Wyłupiasty Józek“; 14.20: Koncert życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich: „Migawki chińskie“; 15.45: Przegląd rynków produktów rolnych; 16.00: Łamigłówka (dla dzieci); 16.15: Recital skrzypcowy St. Jarzębskiego; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Muzyka taneczna; 17.40: Migawki regionalne; 18.00: Recital śpiewaczy St. Zawadzkiej; 18.30: Słuchowisko pt. „Podróż Czong-Li“ Sachy Guitry; 19.00: Program na poniedziałek; 19.10: Koncert reklamowy; 19.20: Wil. wiad. sportowe; 19.25: Świat w piosence; 19.45: Co czytać? 20.00: Koncert symf.; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50: Dziennik wiecz.; 21.00: Na wesołej lwowskiej fali; 21.30: Podróżujmy; 21.45: Transm. fragm. ogólnopolskich zawodów sport. PPW.; 22.05: Wiadomości sportowe; 22.20: Muzyka taneczna; 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Popołudniówka! — Dziś, w niedzielę dnia 29 września o godz. 4 po poł. po cenach propagandowych powtórzenie doskonałej komedji amerykańskiej „KLUB KIBICÓW“, — w kt6 rej pole do popisu ma Wł. Czengery.

— Wieczorem o godz. 8 — świetna komedja A. hr. Fredry „DAMY I HUZARY“, w nowej inscenizacji W. Czengerego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Holenderka“. Dziś o godz. 8.15 w. barwa i melodyjna op. Kalmana „Holenderka“, która wywołała ogólne zainteresowanie.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. — Dziś o godz. 4 po poł. ujrzymy świetną op. Lehara „Skowronek“ w obsadzie premierowej. Ceny propagandowe od 25 gr.

— L. ROMANOWSKA — utalentowana artystka, znana Wilno, jako niezrówn. odtwórczyni roli „Nitouche“, zaangażowana została na scenę występów do Teatru „Lutnia“.

Śmiertelne zatrucie alkoholem

We wsi Gogule, gm. jańleńskie, pow. dzisieński, zmarł wskutek nadmiernego spożycia alkoholu mieszkaniec tej wsi 25-letni Jerzy Miotła.

Przetarg

Komisja Gospodarcza dla wzięcia w Wilnie na „Łukiszkach“, więzienia w Wilnie przy ul. Ponarskiej, oraz Zakładu Wychowawczo-Poprawczego w Wielucianach, zawiadamia, że w dniu 8 października 1935 roku, odbędzie się przetarg w więzieniu w Wilnie na „Łukiszkach“ na dostawę artykułów żywnościowych i drzewa opałowego na IV kwartał 1935 r.

Oferentów obowiązuje bezwzględne składowanie wadium w wysokości 10% wartości oferowanych artykułów.

Bliższych informacji udziela Kierownik Działu Gospodarczego więzienia codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. od 10 do 12. Składanie ofert do dnia 6 października 1935 r. w więzieniu na „Łukiszkach“.

Komisja zstrzeżenie sobie prawo podziału dostaw i wyboru oferentów, chociażby ceny były niższe.

Równocześnie odbędzie się przetarg na sprzedaż odpadków odzieży, pościeli i obuwi. KOMISJA GOSPODARCZA.

Zatarg w przemyśle garbarskim

W bieżącym tygodniu doszło do zatargu w przemyśle garbarskim. Mianowicie związek robotników przemysłu garbarskiego do którego należą robotnicy zatrudnieni w miejscowych garbarniach, zwrócił się do związku przemysłowców garbarzy, będącego organizacją zawodową właścicieli miejscowych garbarni, z prośbą zawarcia umowy, ustalającej warunki pracy i płacy. Ponieważ strony nie porozumiały się co do wszystkich punktów nowej umowy, obie więc zwróciły się do inspektoratu pracy z prośbą o interwencję. Należy przypuszczać, że konferencja, która odbędzie się w przyszłym tygodniu doprowadzi do ostatecznego ustalenia tekstu umowy zbiorowej. Zatarg obejmuje 3 garbarnie, zatrudniając około 250 garbarzy.



Tylko dziś! **SPRZEDANY GŁOS—Józef Schmidt**
JUTRO UROCYSTE OTWARCIE SEZONU!
SMOSARSKA
 w filmie **DWIE JOASIE** Szczeg. nastąpią

CASINO | Wstrząsający film niesamowity, arcydzieło pełne grozy i niesamowitości
 Dziś początek o 2-ej **POWRÓT FRANKENSTEINA**
 (DALSZA WĘDRÓWKA STRASZNEGO MONSTRUM PO ŚWIECIE)

W roli głównej **BORYS KARLOFF**
 Wspaniałe pomysły, reżyserskie i techniczne. Nad program: **Dodatek i aktualja.** Początek o 2-ej

OGNISKO | **DZIŚ** Historia miliona kobiet, które kochając jednego mężczyznę poślubiły drugiego
ŻONA W ŻŁOTEJ KLATCE
 W roli głównej najwybitniejsza aktorka Hollywoodu piękna **SALLY EILERS.**
 Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

SP. CYFIKI ZIOŁOWE
OSKARA WOJNOWSKIEGO
 Ziola przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby — znak słów „CHOGAL”
 Ziola przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego — znak słowny „IROTAN”
 Ziola przeciwko wymiotom oraz atonji kiszki — znak słowny „GARA”
 Ziola przeciwko chorobom płucnym i błędnicy — znak słowny „ELMIZAN”
 Ziola przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi — znak słowny „ARTROLIN”
 Ziola przeciwko niedomaganiom skrofulicznym — znak słowny „TIZAN”
 Ziola przeciwko chorobom nerek i pęcherza — znak słowny „DROTAN”
 Ziola przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji — znak słowny „EPILOBIN”
 Kąpiele siarkowo-roślinne — znak słowny „SULFOBAL”
 są do nabycia w aptekach i skl. aptecznych. Broszki informacyjne Oskara Wojnowskiego o specyfikach ziołowych wysyła bezpłatnie Oskar Wojnowski — Warszawa, Hortensja 3—4

proszki **KOWALSKINA**
 STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
 DOKT. CHEM. FARM. DR. KOWALSKI WARSZAWA

Nowe poprawione wydania podręczników:
Stenografia polska,
 Polski system stenografii
prof. Stanisława Korbia
 We wszystkich księgarniach

PRZY **HEMOROIDACH**
 (KRWAWIENIE, SWIŁOŚĆ, DZIĘCIE, BÓLE)
„VARICOL”
 CZOPKI I MASZC GASECZNEGO
 DOKT. FARM. W. KALCZAK APTECZ.

Zawalna 6, tel. 6-98
 POGOTOWIE KRAWIECKIE, FARBARNIA I PRALNIA CHEMICZNA „POLONJA”
 Nicuje, przerabia, odświeża, prasuje i pierze chemicznie.

Obwieszczenie o licytacji
 Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postp. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) i Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że w październiku 1935 r. w dniach 1, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 15, 16, 17, 18, 22, 24, 25, 29, 30, 31 o godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.
 Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9-tą i 10-tą.
 (—) M. Zochowski
 Naczelnik Urzędu.

ANNETTE RABINOWICZ
 Nauczycielka angielskiego i francuskiego (Sorbonne — Cambridge) powróciła.
 Udziela lekcji systemu „Linguaphone”. Grupy indywidualne. Zamkowa 18 m. 8. (Wejście od ul. Św. Michalskiej 2).

BIURO PODAŃ I TŁUMACZEŃ
D. RABINOWICZA
 Koresp. w angielsk., franc., niem., ros., włoskim
 Tłumacz przysięgły dla hebrajski i żydowski.
 Wilno, Rudnicka 9 (lub 11), godz. 4—6 wiecz.
 Tamże: tłumaczenie dzieł naukowych przez mag—ów filoz. i praw.

Sukna **H. Nożyce** Stale
 Wełny **H. Nożyce** ostatnie
 Jedwabie nr. 5 nowości | ul. Niemiecka |

Przetarg
 Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III zawiadamia, że w dniu 10 października 1935 r. w lokalu Okr. Urz. Bud. Nr. III Grodno przy ul. 3 Maja Nr 8 odbędzie się przetarg nieograniczony na wykonanie 2 budynków koszarowych w Grodnie.
 Szczegółowe ogłoszenie o przetargu ukaże się w „Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim” w Wilnie, „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” w Krakowie, „Gazecie Polskiej” i „Polsce Zbrojnej” w Warszawie.
 Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III. GRODNO.
 Nr. 850/Bud. RB. z dn. 25.IX 1935 r.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
 Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie Leon Bielak mający kancelarię w Mołodecznie przy ul. Starościniejskiej Nr. 6 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 października 1935 r. o godz. 10 rano w maj. Małe-Hranicze, gminy Kraśne n/U., pow. mołodeczański odbędzie się licytacja składających się z konieczyzny białej niemłoczonej zbioru 1935 r., około 3000 pudów, oszacowanej na łączną sumę zł. 3000 przyczem licytacja rozpocznie się od połowy sumy oszacowania.
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Dnia 26 września 1935 r.
 Komornik (—) L. Bielak.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”
 R.M.S. WARSZAWA
 ZNAK FABR. Z KOGUTKIEM
 SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
 GRYPY, PRZEZIĘBIENIA
 BÓLE I ARTRETYCZNE STAWÓW, KOSTNE I T.P.
 ŻĄDAJĄCE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZNAK. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJĄ APTEKI

HELIOS | **Otwarcie sez. zimowego**
 Dziś początek seansów o g. 2-ej — Najświetniejszy film świata
BENGALI Gary Cooper — Franchot Tone — Kathelen Burke — Ryszard Cromwell.
 Reżyserja Herry HATHAWAY.
 Od wielu lat kinematogr. nie stworzyła takiego arcydzieła **Film, który każdy widzieć powinien!**
 Nad program: Niebywała atrakcja **kolorowa** oraz **aktualja.** Seanse o godz. 2—4—6—8—10.20

REWJA | BALKON 25 gr. Program 40 p. t. **„EUROPA PŁONIE”** Rewja w 2 cz. i 15 obrazach.
 Z udziałem ulubieńców Wilna: K. Ostrowskiego, Basi Relskiej, Mary Żejmówny, Gronowskiego, Czerwińskiego, Jaksztasa, Atrakcje: „Nemezis”, „Babie lato w Bernardynce”, „Caluj mnie kochanku”, „Kiedy Wańka idzie w tan”, „Gdy Hiszpanka kocha”, „Europa płonie”. Autorzy i kompozytorzy Szechter, Ostrowski, Sławek, Abraham, Kropiwnicki, Katz, i in. Codziennie 2 seanse o godz. 6.30 i 9 wiecz. W niedzielę i święta 3 seanse 4.15, 6.45 i 9.15. W soboty kasa czynna do g. 10 wiecz.

OLLA
 Klejnot higieny

KOTŁY DO OGRZEWAŃ CENTRALNYCH
 pat. „Höntscha”
 opalać można każdym, nawet najtańszym opałem. Stąd znaczne zmniejszenie kosztów utrzymania.
Höntscha i S-ka Sp. z o.o.
 Odlewnia kotłów ogrzewalnych **POZNAŃ — RATAJE 7**
 Przedstawicielstwo: Sz. Rudomiński Wilno, ul. Zawalna 28.

SZKÓLKI DRZEW OWOCOWYCH
W. WELER, Wilno, Sadowa 8, ist. od 1860 r.
 poleca własne hodowli zdrowe i silne **DRZEWA OWOCOWE**
 Cenniki na żądanie bezpłatnie

Sprzedaje się
 SKLEP spożywczo-tytoniowy z całkowitem urządzeniem, w dobrym punkcie. Dowiedzieć się ul. Ponarska 23

Sprzedają się
2 domy murowane z ogródkami
 przy ul. Kościuszki i ul. Przejazd (obok kościoła św. Piotra i Pawła) obciążony długiem bankowym. O warunkach dowiedzieć się: Urząd Wojewódzki pokój Nr. 50 w godzinach urzędowych, oraz przy ul. Przejazd Nr. 16 od godz. 15—16,30 i ul. W. Pokułanka Nr. 31 (sklep F. Nowickiego).

Sprzedaje się
 PLAC 1000 sążni kw. z ogrodem owocowym, w Nowo-Wilejce przy ul. Letniej oraz PIANINO w dobrym stanie F. Estko. Wilno, ul. Sołtanińska 10a, Szymkiewicz.

Do wynajęcia
 5-cio pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami, suche, ciepłe, słoneczne, ul. Rzeczna 14 informacje w sklepie.

Wydam w dzierżawę WILLE
 (16 pokoi, światło, park sosnowy) w Jerozolimce z całkowitem umeblowaniem. O warunkach dowiedzieć się Jerozolimka Kolonja „Zgoda” p. Zajęzdzowski.

Sprzedaje się
 fortepjan gabinetowy, w bardzo dobrym stanie Firma „Zeidler” zaulek Św. Michała 1—2.

DO WYNAJĘCIA
 lokale, składające się z 3-ch i 4-ch pokoi ze wszelkimi wygodami. Dowiedzieć się w domu nr. 22 przy ul. Mickiewicza u dozorczy, lub tel. 12-25 w godz. 8—2 i od 5—8

1 lub 2 pokoje
 odremontowane, z meblami lub bez, wejście niekrapujące, można z kuchnią. Mickiewicza 41 m. 19, do 12 i od 4—6.

Okazyjnie
 Sprzedaje się pianino krzyżowe w dobrym stanie. ul. Mostowa 15 m. 23.

MIESZKANIA
 3, 5 i 6 pokojowe ze wszelkimi wygodami. do wynajęcia ul. Ofiarna 2

Pokój
 z wygodami (z meblami lub bez) do wynajęcia, dla poważnego lokatora. Portowa 28 m. 3.

Nasza specjalność **ogórki solone „Jurgielanki”**
 poleca skład spożywczo-kolonjalny **WŁ. CZERWIŃSKI** ul. Wileńska 42 vis a vis pl. Orzeszkowej gmach oficerski.

MIESZKANIE
 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami — do wynajęcia ul. Krakowska 51

DO WYNAJĘCIA Pokój
 ze wszelkimi wygodami Piłsudskiego 6 m. 4.

Siostra
 pielęgniarka skromnych wymagań poszukuje pracy u chorych. Miejsce wosów obojętna. Adres ul. Antokołska 55—7 Gumowska

MIESZKANIE
 6 pokoi ze wszelkimi wygodami do wynajęcia Kolejowa 15

1—2 pokoje
 jasne, suche, ciepłe, wygody, centrum, z meblami lub bez—do wynajęcia dla solidnego inteligenta, odpowiednie na biuro: ul. Śniadeckich 1, m. 11 (róg ul. Mickiewicza 9)

Młoda
 panienska poszukuje pracy w charakterze ekspedjentki, pokojowej lub do dzieci. Zgadza się na wyjazd. Wilno, ul. Zygmuntołowska 8—4.

MIESZKANIE
 5-cio pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Kasztanowa 2.

BUFET
 do wynajęcia Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza” w Świecianach wydzierżawi od 10 listopada b. r. bufet w swoim kasynie. Bliższych inform. udziela Zarząd ustnie lub pisemnie

DOKTOR Zaurman
 choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe. Szopena 3, tel. 20-74. Przyjm. od 12—2 i 4—6

MIESZKANIE
 4 pok. z kuchnią po gruntownym remoncie do wynajęcia ul. Tartaki 29 (Więzienna 10).

DOKTOR Kazimierz BIELIŃSKI
 Ch. skórne-weneryczne Wileńska 29—3. Przyjm. od g. 4—7

AKUSZERKA M. Brzezina
 masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zapa, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 36 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.